

NOWE URLOPY,
DNI WOLNE
I PRZERWY | s. 10

Zamiast ogromnej chlewni,
ogromna farma fotowoltaiczna | s. 3

KUP GAZETĘ W INTERNECIE - sklep.jarocinska.pl

Gazeta Jarocińska

Nr 18 (1698) 2 maja 2023 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | cena 4,30 zł (w tym 5% VAT)

UWAGA KIEROWCY



RUCH WAHADŁOWY
I OBJAZDY DO POZNANIA | s. 5

JAROCIN

SZOKUJĄCY MOTYW BRUTALNEGO MORDU

czytaj na stronie 4



Pomóż Kamilowi,
który ucierpiął
w makabrycznym
wypadku | s. 6

NOWE MIASTO

UTRUDNIENIA
NA DRODZE | s. 3

ŻERKÓW

KTOŚ
PRZYPADKOWY
ZAUWAŻYŁ
CIAŁO W STAWIE | s. 6

JARACZEWO

Fantastyczny
rok inwestycji | s. 3

KOTLIN

SZATNIĘ TEŻ
BĘDĄ MIELI
LEPSZĄ | s. 8

Jarociniacy szli przebrani
w paradzie na urodzinach Rzymu | s. 9



WIELKA
ZBIÓRKA
12-14 maja 2023 | s. 12



OGRÓD
CZTERECH
POKOLEŃ | s. 14-15

9 771230 851304

Gazeta Jarocińska



1993

Lata dziewięćdziesiąte były czasem, kiedy intensywnie nawiązywano tak zwane „partnerstwa” polskich gmin z gminami i miastami w Europie Zachodniej. Dopiero później oczy samorządowców zwróciły się w kierunku wschodnim. Liderem w nawiązywaniu przyjacielskich relacji z zagranicznymi partnerami była na naszym terenie gmina Gizałki. Miała nawiązane relacje z trzynastoma zagranicznymi gminami i miastami. W ostatnim tygodniu kwietnia gmina Żerków podpisała umowę o współpracy z holenderską gminą Gasselte. Wymiana, szczególnie w pierwszym okresie, była bardzo intensywna. Bardzo dużo delegacji z jednej i drugiej strony gościło w poszczególnych miejscowościach. Czy dziś ktoś potrafi przypomnieć partnerów zagranicznych gmin z Ziemi Jarocińskiej?

Muszę też wspomnieć o naszym ciekawym przedsięwzięciu - „Jarocińskim Dyktandzie

Wspomnienia wsparte lekturą tekstów w archiwalnych numerach „Gazety Jarocińskiej” dają nam iluzję poczucia się młodszymi, zapomnienia o metryce. Ale nawet jeśli naprawdę tak nie jest, to warto sięgnąć po stare wydania lokalnego tygodnika. Przez chwilę przenoszą nas w tamte dni.

Piotr Piotrowicz



‘93”, konkursie ortograficznym dla uczniów szkół podstawowych z Ziemi Jarocińskiej. Promowanie poprawnej polszczyzny było naprawdę ciekawą i wartościową inicjatywą. Szkoda, że dalej nie organizujemy tego typu konkursów. Gwoli staranności historycznej trzeba wspomnieć, że indywidualnie wygrała Kasia Gauza z Komorza, a drużynowo Szkoła Podstawowa nr 4 z Jarocina.



2003

W kwietniu reprezentacja naszej redakcji spotkała się w Warszawie z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim.

To nie było spotkanie tylko dla nas, ale z prezydentem udało się porozmawiać. Wszystko z okazji podpisania traktatu akcesyjnego i początkiem kampanii promującej nasze członkostwo w Unii Europejskiej pod hasłem „:Tak dla Polski”. Z samym Aleksandrem Kwaśniewskim rozmawiałem kilkakrotnie i zawsze to było niezwykle ciekawe spotkanie. Rozmawiałem też z Lechem Wałęsą. Z innymi prezydentami nie miałem okazji.

Ten kwiecień 2003 roku był dla mnie trudny z powodów osobistych. 27 kwietnia zmarł mój Ojciec - Stefan Piotrowicz, nauczyciel, wieloletni zastępca dyrektora w Technikum Prze-



W kwietniu 2003 r. reprezentacja naszej redakcji spotkała się w Warszawie z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim

mysłu Drzewnego w Jarocinie, a później w różnych szkołach, które na bazie reform edukacyjnych powoływano przy ulicy Wojska Polskiego 66. Był wspaniałym człowiekiem, o którym nigdy nie usłyszałem złego słowa, wręcz przeciwnie. Wiele osób nadal go wspomina jako wzór nauczyciela i wychowawcy. Aż się nie chce wierzyć, że odszedł już 20 lat temu.

3 maja 1913 roku została utworzona w Jarocinie I Drużyna Skautowa im. Władysława Jagiełły. W tym tygodniu w Jarocinie mieliśmy obchody jubileuszu naszego harcerstwa. Tradycje harcerskie w naszym mieście są naprawdę wspaniałe i warto o nich przypominać.

2013

W ubiegłym tygodniu opublikowaliśmy protest mediów lokalnych przeciwko wydawnictwom samorządowym. Nawet nie staramy się ukrywać, że ich nie tolerujemy. Są złe i szkodzą mieszkańcom, a co za tym idzie - demokracji. Samorządowcy naprawdę nie lubią, kiedy media niezależne patrzą im na ręce. W kwietniu 2013 roku mieliśmy tego encyklopedyczny przykład w gminie Żerków. W tamtym czasie radni wymyślili sobie, że będą spotykać się „nieformalnie”, aby w ten sposób uniknąć obecności dziennikarza z „Gazety” (wtedy nie trzeba informować publicznie, że jest posiedzenie komisji rady). Po co ten cały cyrk? Tak naprawdę nikt nie chciał powiedzieć. Po prostu, lepiej rozmawia się, kiedy nie ma mediów. Przewodniczący rady wręcz nie ukrywał, że „lepiej mu się rozmawia bez obecności fleszy”. A jak już ktoś cokolwiek napisze, to najlepiej media samorządowe - zgodnie z linią.

JAROCIN

ILUMINACJA ZE SCENICZNYMI REFLEKTORAMI NA CZTERECH ULICACH

NIEBAWEM BĘDZIE MOŻNA ZOBACZYĆ ILUMINACJĘ CZTERECH ULIC PROWADZĄCYCH DO RYNKU W JAROCINIE. Jej najbardziej widocznymi elementami są wysokie słupy ze scenicznymi reflektorami, które stanęły już w centrum miasta.

Iluminacja wykonana została na bazie przygotowanego wcześniej Master Planu (ogólny plan roz-

woju - przyp. red.) oświetlenia dla Jarocina. Jej najbardziej rzucającymi się w oczy elementami są wysokie słupy ze scenicznymi reflektorami, które stanęły już w centrum miasta. Będą one oświetlały cztery ulice prowadzące do rynku:

- Mickiewiczą,
- św. Ducha,
- Wrocławską,
- Śródmiejską.

Jak podaje jarociński magistrat, „iluminacja jest jedną z kilku oświetleniowych inwestycji w śródmieściu”. „Energoozczędne oświetlenie stanowi - obok wymienionej infrastruktury podziemnej i naziemnej oraz małej architektury i nasadzeń zieleni - ważny element rewitalizacji, która jest już na finiszu” - czytamy w komunikacie Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

(red., ann)



Fot. A. Konieczna

Gazeta Jarocińska

ISSN 1230-851X



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-15-31 fax (62) 747-37-60
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl

REDAKTOR WYDANIA
Jacek Kaliczka, j.kaliczka@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Konieczna, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Blanka Banaszyńska

WSPÓŁPRACUJĄ:
Anna Malinowski, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAHANIE
(62) 749-86-46
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Błażej Ciesielski
bciesielski@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
awlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ OŻYJWI
500/191-014

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-15-31
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 801-932-422
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawką, ul. Rymarkiewicza 16

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Polska Press Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229, 85-441 Bydgoszcz

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA

PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio w listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumerata kwartalna zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września). Prenumerata półroczna - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczna - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl



Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

Utrudnienia na drodze Klęka - Komorze Nowe

Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu remontuje drogę między Klęką a Komorzem Nowym w gminie Nowe Miasto. Na trasie są utrudnienia.

Na modernizację ponad kilometra nawierzchni drogi inwestor przeznaczył 2,4 mln zł. Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Robót

Drogowych Drogbud ze Świebodzina. „Na drodze wojewódzkiej nr 436 Komorze - Klęka frezujemy starą nawierzchnię, przygotowując się do robót bitumicznych” - informuje WZDW. Ruch odbywa się wahadłowo. Utrudnienia mają potrwać do lipca.

(BB)



Zamiast ogromnej chlewni, ogromna farma fotowoltaiczna

W GMINIE JAROCIN MA POWSTAĆ ELEKTROWNIA FOTOWOLTAICZNA. PROJEKT PRZEWIJDUJE 210 TYSIĘCY SZTUK PANELI NA 64 HEKTARACH. Instalacja miałaby być posadowiona w miejscu, gdzie do niedawna planowana była budowa ogromnej chlewni.

Jeśli planowana w gminie Jarocin farma fotowoltaiczna powstanie, będzie największą tego typu instalacją w naszym regionie. Projektowane przedsięwzięcie obejmuje budowę elektrowni fotowoltaicznej o łącznej mocy do 63 MW na terenie między Siedleminem, Potarzą a Roszkowem - zobacz mapę obok. To ten sam obszar, na którym do niedawna planowana była budowa gospodarstwa rolnego z ogromną chlewnią. Inwestorem był Wojciech Wójcik, właściciel między innymi Przedsiębiorstwa Rolnego „Rusko”. Jednak zapowiedź umiejscowienia na tym terenie chlewni spotkała się ze sprzeciwem części mieszkańców Siedlemina i Potarzy. Ostatecznie przedsiębiorca wycofał się z projektu.

Teraz okazuje się, że w miejscu gospodarstwa rolnego planowana jest budowa elektrowni fotowoltaicznej. Inwestycję ma realizować spółka Natur Solar z Koźmina Wlkp., której prezesem jest Oliwia Wójcik, prywatnie córka Wojciecha Wójcika. - Ta inwestycja to pieśń przyszłości - komentuje Wojciech Wójcik. - Pewnie, że bardzo byśmy chcieli doprowadzić to do skutku, bo to jest korzystne dla środowiska, ale daleka droga jeszcze przed nami - przyznaje przedsiębiorca. I tłumaczy: - Pierwsze, co trzeba mieć, żeby budowa ruszyła, to pozwolenie na przyłączenie do GPZ (Główny Punkt



Fot. Adobe Stock



Elektrownia fotowoltaiczna planowana jest na działce o nr ewid. 391/5, obręb Siedlemin

Zasilający - przyp. red.), czyli do energetyki. A, żeby energetyka dała zgodę, to musimy mieć decyzję o warunkach zabudowy, decyzję środowiskową i pozwolenie na budowę. I my musimy uzyskać wszystkie te decyzje, nie mając gwarancji, że energetyka wyda nam pozwolenie.

Przygotowania do budowy farmy są na początkowym etapie. Firma Natur Solar stara się o niezbędną dokumentację. Jak ustaliliśmy, Urząd

Miejski w Jarocinie prowadzi postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji środowiskowej.

Zakres budowy projektowanej elektrowni fotowoltaicznej robi wrażenie. Na 64 hektarach ma się znaleźć około 210 tysięcy sztuk paneli. Planowanych jest, między innymi, ponad 60 stacji transformatorowych i magazynów energii.

Sołtys Siedlemina Witold

Kaluża przyznaje, że wie o projekcie budowy elektrowni fotowoltaicznej. - To jest wszystko jeszcze w początkowej fazie, dlatego trudno powiedzieć, czy w ogóle dojdzie do realizacji tego przedsięwzięcia - stwierdza. Włodarz wioski zaznacza, że farma fotowoltaiczna - nawet tak duża - jest dla mieszkańców Siedlemina korzystniejszą inwestycją niż ogromna chlewnia.

(red., ann)

JARACZEWO

FANTASTYCZNY ROK INWESTYCJI

WZAJEMNE PODZIĘKOWANIA, OKLASKI I KWIATY - TAK WYGLĄDAŁA SESJA ABSOLUTORIUM W JARACZEWIE. Burmistrzowi Dariuszowi Strugałemu radni jednogłośnie udzieliли wotum zaufania i absolutorium.

Burmistrz Jaraczewa jest pierwszym włodarzem w powiecie jarocińskim, który otrzymał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. W 2022 r. dochody gminy Jaraczewa wyniosły 54 mln zł, a wydatki niespełna 63 mln zł. Na inwestycje przeznaczono pokaźną kwotę - 18 mln zł. - Rok 2022 był bardzo trudnym ze względu na panującą pandemię, wysoką inflację i konsekwencje wojny w Ukrainie. Mimo tego był to rok fantastyczny pod tym względem, że my praktycznie 28,2 procenta wydatków przeznaczaliśmy na inwestycje. Ten wynik może się już nie powtórzyć. W żadnym roku nie miałem tylu inwestycji, ile w ubiegłym. Wykonaliśmy szereg bardzo kosztownych i potrzebnych mieszkańcom inwestycji - podkreślił Dariusz Strugała, burmistrz Jaraczewa.

W połowie pierwszego półroczu 2022 roku oddano do użytku wyremontowany Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie. Inwestycja pochłonęła 1 mln 481 tys. zł. Nie do poznania zmieniły się rynek i park. Mieszkańcy są pod wrażeniem prac, jakie wykonano w jaraczewskim parku, na rewitalizację którego wydano 6 mln 211 tys. zł. Z kolei przebudowa rynku pochłonęła 3 mln 755 zł.

Radni do wykonania budżetu nie mieli uwag. Dariusz Strugała otrzymał jednogłośnie wotum zaufania i absolutorium. - To jest nasz sukces. Podziękowania kieruję do pani skarbnik, pracowników urzędu miasta i gminy, jednostek pomocniczych oraz członków organizacji społecznych. To my i wy państwo reprezentujecie gminę na zewnątrz. To wy świadczycie o swojej pracy na rzecz gminy i tak jesteśmy postrzegani - podkreślił Dariusz Strugała. I szybko zaznaczył, że liczy na dalszą życzliwość i współpracę.

(era)

PĘDZILI JAK SZALENI. STRACILI PRAWO JAZDY

DWÓCH KIEROWCÓW, KTÓRZY ZA BARDZO ROZPĘDZILI SIĘ W OBSZARZE ZABUDOWANYM, zatrzymali jarocińscy policjanci. Jeden wpadł w Jaraczewie, a drugi w Sierszewie.

Nadmierna prędkość to - jak przypomina policja - główna przyczyna wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym. Niezgodne z prawem zachowania zagrażają nie tylko kierowcom i ich pasażerom, ale również pozostałym uczestnikom dróg - a więc pieszym i rowerzystom.

Funkcjonariusze apelują o przestrzeganie dozwolonych limitów prędkości, zwalnianie w miejscach, gdzie zalecana jest szczególna ostrożność. Taka wzmożona czujność niezbędna jest m.in. w okolicach przejść dla pieszych, przejazdów dla rowerzystów oraz skrzyżowań. Każdego dnia mundurowi prowadzą nadzór nad ruchem na jarocińskich drogach.

Niestety mamy kolejne informacje o kierowcach, którzy znacznie przekroczyli prędkość w obszarze zabudowanym. W piątek (21 kwietnia) około 17.30 na ul. Golskiej w Jaraczewie policjanci wypatrzyli pędzące audi A8. - 20-letni kierowca z gminy Jarocin w obszarze zabudowanym dozwoloną prędkość przekroczył o 65 km/h. Poruszał się z prędkością 115 km/h - przekazuje asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Nieodpowiedzialny kierowca został ukarany mandatem w wysokości 2.000 zł.

Następnego dnia wpadł kolejny „pirat”. W sobotę po godzinie 17.00 policjanci skontrolowali 49-letniego mieszkańca powiatu mikołowskiego, który jechał w Sierszewie (gm. Żerków) mazdą cx-3 z prędkością 106 km/h. Mężczyznę ukarano mandatem w wysokości 1.500 zł. Obaj kierowcy stracili też na trzy miesiące prawo jazdy.

(era)

SZOKUJĄCY MOTYW BRUTALNEGO MORDU W JAROCINIE

ZAKOŃCZYŁO SIĘ ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZABÓJSTWA 57-LETNIEJ KOBIETY, DO KTÓREGO DOSZŁO W STYCZNIU W JAROCINIE. Prokuratura ustaliła, że sprawca zadał byłej partnerce kilka ciosów siekierą, po czym popełnił samobójstwo. Śledczy ujawnili szokujący motyw brutalnego mordu.

Do zabójstwa doszło 24 stycznia, nad ranem, w ścisłym centrum Jarocina. 57-latką, jak co dzień, wybierała się do pracy. Sprawca prawdopodobnie czekał na nią w słabo oświetlonej części podwórza bloku przy al. Niepodległości, w którym mieszkała ofiara. Zaatakował - jak wstępnie podali śledczy - tępokrawędzistym narzędziem. Ciosy okazały się śmiertelne. - Mieliśmy zgłoszenie, że jedziemy do pobicia. Jak zajechaliśmy, to ta pani już nie żyła. Policjant próbował ją reanimować, ale ona już nie żyła. Głowę miała roztrzaskaną. Była masa krwi. Nie wiem, czym ją uderzył. Ale to była jakaś siekiera, maczeta - mówił jeden z ratowników pracujących na miejscu zabójstwa.

Tragedia wstrząsnęła sąsiadami jarocinianki. - 57 lat, to jest kobieta do życia, a nie do piachu - mówiła zszokowana mieszkanka osiedla.

Sprawca po zdarzeniu uciekł. Podejrzenia padły na byłego partnera kobiety. Rozpoczęto obławę za mężczyzną. Kiedy do drzwi jego domu pod Poznaniem zapukali policjanci, 60-latek już nie żył. - Okoliczności jego śmierci mogą wskazywać na śmierć samobójczą - informował wówczas Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

W sprawie brutalnego morderstwa wszczęto śledztwo. Prokurator Rejonowy w Jarocinie zarządził przeprowadzenie dwóch sądowo-lekarskich sekcji zwłok: kobiety i mężczyzny. - To pozwoli na ustalenie mechanizmu, jak również obrażeń i ewentualne dopasowanie ich do przedmiotów, które zostały zabezpieczone w podpoznańskiej miejscowości - wyjaśniał w styczniu prokurator Meller.



ZABÓJCA ZADAŁ KOBIECIE KILKA CIOSÓW SIEKIERĄ

W toku postępowania ustalono, że wcześniej rano sprawca przyjechał z podpoznańskich Pobiedzisk do Jarocina ze swoim kolegą. Miał go poprosić, by ten go przywiózł w okolice jednego z bloków przy al. Niepodległości, bo - rzekomo - ma do odebrania samochodu.

Przed budynkiem 60-latek zaczął się na nią partnerkę i zaatakował ją, kiedy ta wychodziła do pracy. - Ustalono, że pokrzywdzonej zadano wiele uderzeń siekierą. Nie ciele ofiary stwierdzono liczne rany, złamania kości czaszki, rozerwania i stłuczenia mózgowia, a także obrażenia obu rąk. Czynu dopuścił się mieszkaniec powiatu poznańskiego, który po dokonaniu zbrodni targnął się na własne życie - opisuje ustalenia śledczych prokurator Marcin Kubiak z Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

PROKURATURA: ZABIŁ, BO CHCIAŁ ODZYSKAĆ SAMOCHÓD

Co było motywem brutalnego zabójstwa? Dlaczego 60-latek zaatakował kobietę? Ustalenia śledczych szokują. - Motywem działania sprawcy pozostała chęć odzyskania samochodu, wcze-

śniej sprzedanego pokrzywdzonej - podaje prokurator Marcin Kubiak.

ZARZUTY USŁYSZAŁ TAKŻE KOLEGA SPRAWCY ZABÓJSTWA

Prokuratura równoległe do śledztwa w sprawie zabójstwa prowadziła postępowanie przeciwko koledze 60-latką. Mężczyźnie zarzucono utrudnianie postępowania karnego przez udzielenie pomocy sprawcy zabójstwa w oddaleniu się z miejsca zbrodni, a ponadto - nieudzielenie pomocy zaatakowanej kobiecie. Postępowanie jednak umorzono. Śledczy - w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody - w zachowaniu kolegi sprawcy zabójstwa nie dopatryli się przestępstwa. - Ustalenia poczynione w ramach śledztwa nie wskazują, aby ten mężczyzna, wobec którego prokurator umorzył postępowanie, znał dalszy przebieg zdarzenia - wyjaśnia Marcin Kubiak. - Prokurator ustalił, iż mężczyzna ten nie miał świadomości istotnego celu podróży sprawcy. Nie miał też świadomości i nie wiedział, jak zdarzenie przebiegało po pierwszej fazie ataku, którą miał sposobność obserwować - a więc moment, gdy pokrzywdzona i sprawca znajdowali się przed wejściem do bloku - dopowiada prokurator.

(era)

NIEOŚWIETLONYM ROWEREM JECHAŁ WIECZOREM OBWODNICĄ JAROCINA

WSIADŁ NA NIEOŚWIETLONY ROWER I WIECZOREM jechał obwodnicą Jarocina. Interweniowała policja.

W Polsce z roku na rok przybywa nowoczesnych dróg, w tym autostrad i dróg ekspresowych. Należy jednak wiedzieć, jak prawidłowo z nich korzystać, aby nie stwarzać zagrożenia dla siebie i innych.

Trzeba pamiętać, że drogi ekspresowe są przede wszystkim drogami o ograniczonej dostępności - dopuszcza się na nich tylko ruch pojazdów samochodowych, co oznacza, że nie mogą po nich jeździć pojazdy wolnobieżne, rowery i motorowery, ciągniki rolnicze oraz pojazdy zaprzęgowe. Nie wolno się po

nich poruszać także pieszym. Niektórzy zapominają o tych zasadach lub je ignorują.

W niedzielę (23 kwietnia) policja w Jarocinie otrzymała zgłoszenie, że obwodnicą Jarocina (S11) - na wysokości Cielczy - w stronę miasta jedzie rowerzysta bez oświetlenia. Funkcjonariusze udali się

we wskazanym kierunku. Mundurowi potwierdzili informacje przekazane w zgłoszeniu. Cyklista twierdził, że nie wiedział, iż tą trasą nie może się poruszać rowerem. 43-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego został ukarany mandatem. Musiał oczywiście opuścić drogę ekspresową.

(era)

CZEŚĆ POBOCZA WYREMONTOWANEJ ULICY ŚRÓDMIEJSKIEJ W JAROCINIE została rozkopana. Okazuje się, że jest pewien problem.

Rewitalizacja centrum Jarocina wchodzi w końcową fazę. Po wymianie sieci podziemnych – między innymi wodociągowych i kanalizacyjnych – większość ulic została już zrekonstruowana. Okazuje się jednak, że jest pewien problem.

Mieszkańcy Jarocina z zaciekawieniem obserwowali trwające już ponad 3 lata prace przy rewitalizacji. Na koniec ich oczom ukazał się całkiem inny od tego, który pamiętali, widok uliczek w śródmieściu. To przede wszystkim szerokie chodniki i ścieżki rowerowe w części jezdni. Natomiast same ulice są po przebudowie stosunkowo wąskie.

Obecnie Urząd Miejski w Jarocinie przygotowuje nową organizację ruchu w centrum miasta. Wiele ulic będzie jednokierunkowych. Na większości już zostały postawione znaki wyznaczające kierunek czy miejsca do parkowania. Są i takie, które ograniczają prędkość i tonaż pojazdów, które mogą się w tym rejonie miasta poruszać. Okazuje się, że z tym ostatnim jest pewien problem.

W śródmieściu jest kilka dużych sklepów, do których zaopatrzenie przywożone jest samochodami ciężarowymi. Przy obecnej szerokości uliczek manewry tych aut powodują rozjeżdżanie krawężników, poboczy

Fot. A. Konieczna

JAROCIN

CZEŚĆ POBOCZA NOWEJ ULICY JUŻ ROZKOPANA



i płytek chodnikowych. Tak się dzieje między innymi na ulicach Wolności czy Wrocławskiej. Tym razem pobocze zostało zniszczone także przy ulicy Śródmiejskiej. Konieczna była jego naprawa. W tym celu zdemontowane zostały krawężniki i, żeby je ponownie ułożyć, trzeba było wykonać wykop.

Przy okazji zniszczona została część zieleni przyulicznej na tym fragmencie. – Krawężniki i płytki zostały uszkodzone przez samochód ciężarowy. Szkada została zgłoszona do ubezpieczyciela i w tej chwili trwa wymiana uszkodzonych elementów – wyjaśnia Karol Siliński, dyrektor ds. inwestycji firmy Drobud.

Okazuje się, że takich sytuacji można byłoby uniknąć, gdyby kierowcy, którzy zaopatrują sklepy w centrum Jarocina, stosowali się do znaków ograniczenia tonażu samochodów, które mogą wjeżdżać do tego rejonu miasta. A tonaż ten jest ograniczony do 7,5 tony.

(red., ann)

POWIAT

DROGA ZAMKNIĘTA, ALE MOŻNA OBJECHAĆ

DROGA POWIATOWA RADLIN - RADLINIEC ZAMKNIĘTA. Trwa przebudowa. Zdaniem naszego czytelnika można jednak przejechać?

Samorząd powiatu jarocińskiego realizuje w tym roku kilka inwestycji drogowych. Jedną z nich jest przebudowa drogi Radlin - Radliniec w gminie Jarocin. W związku z prowadzonymi robotami trzeba się liczyć z utrudnieniami.

Modernizacja drogi powiatowej Radlin - Radliniec jest wykonywana dzięki pozyskanemu przez starostwo dofinansowaniu. Zostało ono przyznane z funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Z tego samego źródła pochodzi dotacja do przebudowy innej drogi, a mianowicie Kotlin - Wilcza. Łączy koszt tych dwóch inwestycji to 11 mln zł, w tym 10 mln 450 tys. zł pochodzi z dofinansowania. Wkład własny powiatu wy-

niesie zatem tylko 550 tys. zł. Przebudowa niespełna 3-kilometrowego odcinka drogi Radlin - Radliniec potrwa do września i obejmuje, między innymi:

- poszerzenie jezdni do 5,5 m,
- wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej z dobudową ścieżki rowerowej o nawierzchni asfaltowej,
- wymianę przepustów,
- przebudowę zjazdów,
- odmulenie rowów,
- odwodnienie,
- wymianę i uzupełnienie oznakowania pionowego i poziomego.

W związku z prowadzonymi pracami, wykonawca - Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego Kalisz S.A. - był zmuszony czasowo zamknąć drogę. Utрудnienia potrwają do piątku - 12 maja. Na portalu jarocinska.pl nasz Czytelnik napisał: „Zamknięty jest tylko odcinek od krzyżówki do torów w stronę Radlińca, ale można objechać drogą przy blokach.”

(red., ann)

UWAGA KIEROWCY!

Przez 2 miesiące ruch wahadłowy i objazdy do Poznania

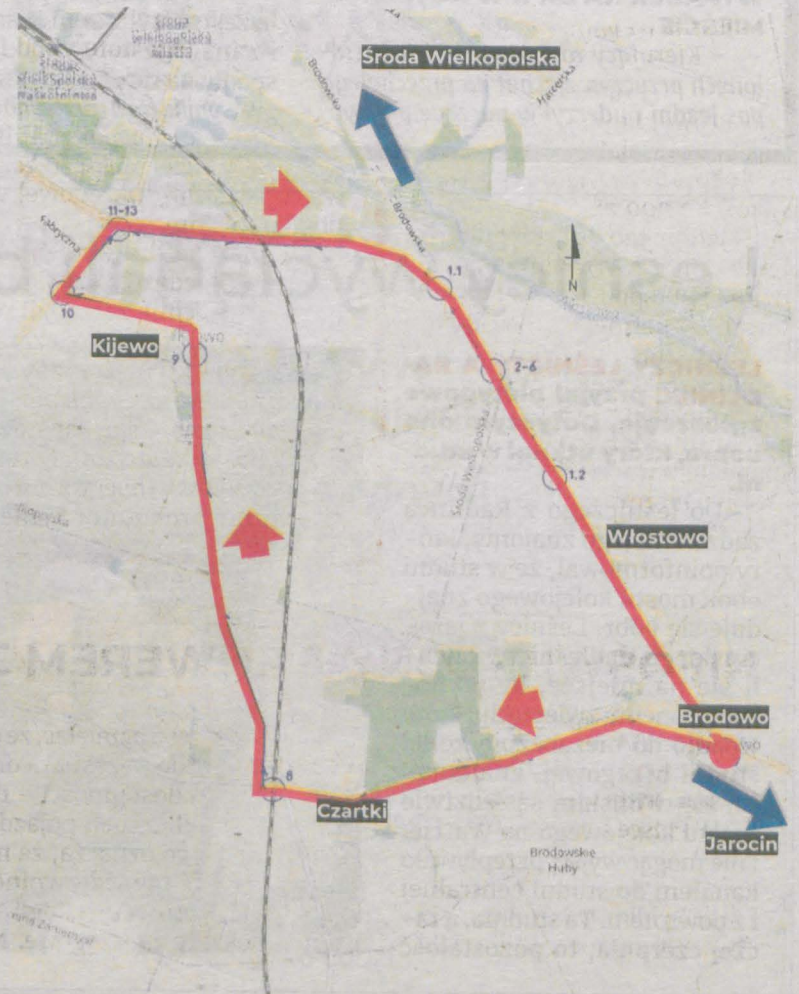
NA KRAJOWEJ „JEDENASTCE” WPROWADZONY ZOSTANIE RUCH WAHADŁOWY. Reorganizacja ma związek z robotami drogowymi w okolicach Środy Wlkp.

Ruch na drodze krajowej nr 11 na odcinku od Jarocina do Poznania przysparza kierowcom niejednokrotnie wielu problemów. Teraz dojdą kolejne. W związku z robotami drogowymi wprowadzony zostanie ruch wahadłowy.

Utрудnienia związane będą z budową obwodnicy Środy Wielkopolskiej. Ruch wahadłowy zostanie wprowadzony od poniedziałku - 8 maja. Z utrudnieniami kierowcy muszą liczyć się do 10 lipca. W związku z tym, zostały wyznaczone objazdy.

A to nie koniec utrudnień na DK11. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawarła bowiem umowę z wykonawcą - Przedsiębiorstwem Budownictwa Drogowego Kalisz S.A., które przystąpiło do przebudowy skrzyżowania w ciągu DK11 z ulicami Śremską i Strzelecką w Nowym Mieście nad Wartą.

(red., ann)



JAROCIN

MOŻNA ZGŁASZAĆ WNIOSKI O DOFINANSOWANIE DO OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

GMINA JAROCIN BĘDZIE PRZYJMOWAŁA WNIOSKI O DOFINANSOWANIE DO OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. W tegorocznym budżecie zarezerwowana została pula pieniędzy z przeznaczeniem na wsparcie Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Jest też termin przyjmowania wniosków.

Z pieniędzy mogą skorzystać Rodzinne Ogrody Działkowe z terenu

gminy Jarocin. A pozyskane dofinansowanie można przeznaczyć na budowę infrastruktury służącej do wspólnego użytkowania przez działkowców, między innymi na: świetlice, ogrodzenia, place zabaw.

W tegorocznym budżecie gminy Jarocin na wsparcie Rodzinnych Ogrodów Działkowych zarezerwowanych jest 16 tysięcy złotych. Na składanie wniosków nie ma zbyt dużo czasu, bo

dwa i pół tygodnia: od czwartku - 4 do piątku - 19 maja. Można to zrobić na dwa sposoby:

- osobiście w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Jarocinie, w dni robocze w godzinach od 8.00 do 16.00,
- wysłać pocztą na adres: Urząd Miejski w Jarocinie (al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin - liczy się data stempla pocztowego).

(red., ann)

ZBIÓRKA NA POSZKODOWANEGO W MAKABRYCZNYM WYPADKU

W MAKABRYCZNYM WYPADKU, KTÓRY MIAŁ MIEJSCE NA DK1 W NOWYM MIEŚCIE, ucierpiał Kamil Załachowski z Jarocina. Ruszyła zbiórka na jego leczenie i rehabilitację. Zobacz, jak możesz pomóc.

20 marca w godzinach popołudniowych na drodze krajowej nr 11 w Nowym Mieście doszło do makabrycznego wypadku. W wyniku zderzenia z samochodem osobowym, z ciężarówką wyspało się drewno na jezdnię i samochodu. W tym wypadku mocno ucierpiał Kamil Załachowski. Uruchomiono więc zbiórkę na jego leczenie rehabilitacyjne, a w późniejszym czasie zakup protezy.

WYPADEK NA DK 11 W NOWYM MIEŚCIE

- Kierujący toyotą yaris z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas jezdni i uderzył w naczepę przewo-

żącą drewno, a następnie uderzył w forda tourneo - mówiła st. post. Angelika Środa, rzecznik prasowy KPP w Środzie Wielkopolskiej. W wyniku zdarzenia naczepa przewróciła się, a drewno rozsypało się na jezdnię oraz jadące auta: renault trafic oraz hondę. W wypadku ucierpiał pięć osób. Dwie trafiły do szpitala w Jarocinie, dwie w Środzie Wielkopolskiej. 26-letni mężczyzna LPR-em został przetransportowany do szpitala w Poznaniu.

Na miejscu pracowało kilka zastępów straży pożarnej.

ZBIÓRKA DLA KAMILA ZAŁACHOWSKIEGO, KTÓRY UCIERPIAŁ W WYPADKU

W tym nieszczęśliwym wypadku uczestniczył Kamil Załachowski z Jarocina. Niestety wielkie bele drewna spadły na samochód, którym kierował. „W wyniku tego zdarzenia w stanie ciężkim



Fot. źródło: zrzutka.pl

trafił do szpitala. Tam zaczęła się walka o jego życie. Mimo wielkiego trudu lekarzy, nie udało się uratować prawej nogi, która została zmiążdżona. Przebywał w śpiączce farmakologicznej 9 dni, gdzie jego życie cały czas było zagrożone. Przeszedł kilka operacji, ale jeszcze wiele zabiegów przed nim. Kamil nadal przebywa w szpitalu i jeszcze jakiś czas będzie tam musiał

spędzić. Nie poddał się i walczy. Ma wspianego 4-letniego syna, dlatego chciałby wrócić do aktywnego życia. Rehabilitacja jest kluczowym elementem jego powrotu do zdrowia. Przed nim ciężka i długa droga, dlatego jako rodzina wspieramy Kamila w najtrudniejszych chwilach jego życia. Dostaliśmy wiele pytań, jak można wesprzeć Kamila, dlatego uruchamiamy zbiórkę na leczenie rehabilitacyjne, a w późniejszym czasie zakup protezy. Za każdy wpłacony grosz i okazane serce bardzo Państwu dziękujemy” - czytamy na stronie zbiórki, zrzutka.pl.

- Aktualnie Kamil jest na etapie rehabilitacji - wyjaśnia Kasia Gendek, kuzynka Kamila. - Nie wiadomo, kiedy wyjdzie ze szpitala... Czeka na tę wiadomość z niecierpliwością... Po szpitalu na pewno długa rehabilitacja przed nim, ale jesteśmy wszyscy dobrej myśli i bardzo go wspieramy - dodaje dziewczyna.

(ag)

Leśnicy wyciągali bobra ze studni

LEŚNICZY LEŚNICTWA RADLIŃCIEC przyjął nietypowe zgłoszenie. Dotyczyło ono bobra, który utknął w studni.

Do leśniczego z Radlińca zadzwonił jego znajomy, który poinformował, że w studni obok mostu kolejowego znajduje się bóbr. Leśnicy z jarocińskiego nadleśnictwa udali się na miejsce, by pomóc uwięzionemu zwierzęciu, które wpadło do niezabezpieczonej studni brzegowej, znajdującej się w bliskim sąsiedztwie mostu kolejowego na Warcie, i nie mogąc wyjść, przepływało kanałem do studni centralnej i z powrotem. Ta studnia, a raczej czerpnia, to pozostałość



po systemie przepompowni i wodociągu, jakim PKP zaopatrywało kiedyś parowozy w wodę.

„Całą próbę podjęcia bobra z wody bierze na siebie kolega Jakub - specjalista z biura nadleśnictwa, a asekuracją zajmuje się kolega Marek - leśniczy i kolega Eukasz, również specjalista” - można przeczytać na stronie Nadleśnictwa Jarocin.

Akcja miała szczęśliwy finał - bobra udało się uwolnić. Leśnicy przypominają: bóbr europejski podlega częściowej ochronie gatunkowej, w związku z tym obowiązuje zakaz m.in. niszczenia żeremi, tam bobrowych oraz zabijania tych zwierząt.

(BB)

KTOŚ PRZYPADKOWY ZAUWAŻYŁ CIAŁO W STAWIE

W STAWIE W DOBIESZCZYŃNIE (GM. ŻERKÓW) znaleziono ciało 61-letniego mężczyzny, mieszkańca gminy. Na ratunek było za późno.

- W stawie koło marketu prawdopodobnie ktoś się utopił - poinformował nas mieszkaniec wioski. Do Dobieszczyzny skierowano kilka zastępów straży pożarnej i policję. Z nieoficjalnych informacji wynika, że ktoś przypadkowy zauważył ciało w wodzie kilka metrów od brzegu. Niestety, na ratunek było już za późno.

- Trwa ustalanie dokładnych okoliczności wypadku - poinformowała asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik jarocińskiej policji.

W ubiegłym roku mężczyzna utonął w stawie w Bieździadowie, również w gminie Żerków.

(nba)

Centrum nie ma jeszcze siedziby, ale kursy już organizuje

TRWA BUDOWA JAROCIŃSKIEGO CENTRUM EDUKACJI I KARIERY. Kiedy zakończą się prace i co będzie się odbywało w nowym obiekcie?

Jarocińskiego Centrum Edukacji i Kariery (JaCEK) to jedno z przedsięwzięć realizowanych w ramach projektu „Jarocin - Miastem Jutra”, który został dofinansowany kwotą ponad 3,5 mln euro z Funduszy Norweskich i budżetu państwa. Placówka powstaje przy współpracy gminy Jarocin z Cechem Rzemiosł Różnych.

Na budowę centrum z pozyskanych środków przeznaczono prawie 3,7 mln zł. Generalnym wykonawcą inwestycji jest firma „Investic” z Gminy Jarocin - przy ulicy Barwickiego, w miejscu wyburzonej sali Cechu Rzemiosł Różnych.

Powstaje tam nowy, dwukondygnacyjny gmach. Budowa rozpoczęła się w lipcu ubiegłego roku, a zakończenie planowane jest na koniec grudnia tego roku. Na parterze zlokalizowane zostaną edukacyjne pracownie zawodowe i szkoleniowe, natomiast na piętrze zaprojektowano sale wykładowe. Przed obiektem wydzielony zostanie parking



z ładowarkami dla pojazdów elektrycznych.

- Inwestycja idzie zgodnie z planem. Obiekt został wybudowany, w surowym stanie. Obecnie trwają prace przy elewacji zewnętrznej, kładzione są również tynki wewnętrzne, wykonywana jest instalacja grzewcza i podłogowa w całym obiekcie - informuje Jacek Dutkiewicz, Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie.

Jarocińskie Centrum Edukacji i Kariery to placówka, która w swoich założeniach ma pomóc mieszkańcom w zdobywaniu nowych kwalifikacji i uprawnień. Czekać na nową sie-

dzibę, centrum już rozpoczęło organizację szkoleń i kursów. Do tej pory wzięło w nich udział 250 osób. Obecnie prowadzone są kursy, które pozwalają zdobyć uprawnienia:

- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu,
- w zakresie obsługi koparko-ładowarki,
- obsługi wózków widłowych,
- obsługi CNC,
- diagnostyki samochodowej.

Można też uzyskać prawo jazdy kat. C, C+E oraz D. Wkrótce w kolejnym kursie na prawo jazdy weźmie udział ponad 90 osób.

(red., ann)

JARACZEWO

Ludzie wzięli od gminy cały przywieziony węgiel

GMINA JARACZEWO ZAKOŃCZYŁA DO-STARCZANIE WĘGLA dla mieszkańców w ramach rządowego programu sprzedaży. Samorząd rozproszdził całość zakupionego opału.

Gmina Jaraczewo realizowała rządowy program sprzedaży mieszkańcom opału po preferencyjnych cenach. Ile ton węgla rozproszdził samorząd? Do ilu gospodarstw domowych dostarczonego opału? Czy gminie udało się zbyć całość surowca?

Jak wyjaśnił Dawid Wyremblewski, sekretarz gminy Jaraczewo, samorząd zdecydował się na sprzedaż dwóch frakcji: groszku oraz orzecha. Dystrybucję węgla prowadziły dwa przedsiębiorstwa, które na co dzień zajmują się sprzedażą opału. Ustalona cena za tonę wynosiła 1.900 zł brutto.

- Gmina Jaraczewo nie miała żadnego wpływu na jakość węgla, który - według przestanych certyfikatów - pochodził z Kolumbii, Indonezji i Tanzanii - podkreślił Dawid Wyremblewski. W 2022 roku samorząd dostarczył 271,5 t węgla dla 224 gospodarstw domowych. W tym roku było to już zdecydowanie więcej - bo 680 t dla 488 gospodarstw. Łącznie przez cały okres dystrybucji rozproszono 951 t opału.

- Dzięki prowadzonej regularnie analizie zapotrzebowania, gmina Jaraczewo dostarczyła mieszkańcom cały zakupiony węgiel - zapewnił sekretarz.

(era)

OGŁOSZENIE

My Polacy mamy wielkie marzenia

...i zamieniamy je w konkretne plany

Fundusze uruchamiane przez polski rząd pozwalają na wielkie inwestycje w kluczowe obszary gospodarki.

Chcesz sprawdzić rządowe inwestycje w Twojej okolicy?

Szukaj tablic informacyjnych i dowiedz się więcej na:

mapainwestycji.gov.pl

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA

Budowa żłobka i przedszkola w Grabicy

DOFINANSOWANE 5 525 000,00 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ INWESTYCJI 6 500 000,00 zł

Rządowe Inwestycje
Blisko Ludzi

JAROCIŃSKI LIONS CLUB CHCE POMÓC NIEDOWIDZĄCYM I NIEDOSŁYSZĄCYM UCZNIOM SZKOŁY SPECJALNEJ - URUCHAMIAJĄC PRACOWNIĘ POPRAWY WZROKU I SŁUCHU. - Jeśli możemy sprawić, że chociaż w małym stopniu poprawimy tym dzieciom komfort widzenia i słyszenia, to uważam, że warto - podkreśla Piotr Biegun, prezydent stowarzyszenia i apeluje o wsparcie inicjatywy podczas VI Charytatywnego Koncertu.

Szkoła specjalna w Jarocinie obchodzi w tym roku 40-lecie działalności. Wśród organizacji, które od kilku lat wspierają placówkę, jest jarocińskie Stowarzyszenie Lions Club. Z okazji jubileuszu organizacja chce ufundować wyposażenie pracowni dla szkoły. Celem Lions Clubu jest pomoc osobom niesamodzielnym z powodu choroby lub niepełnosprawności fizycznej i intelektualnej. - Chcemy zrobić jak najwięcej, żeby uzyskali samodzielność, żeby czuli się częścią naszego społeczeństwa i nie byli odosobnieni - zaznacza Piotr Biegun.

Jarociński Lions Club związał się ze szkołą specjalną kilka lat temu. W tym czasie wspierał zarówno uczniów, którzy zmagają się z poważnymi problemami zdrowotnymi, jak i kadre pedagogiczną, by - jak podkreśla prezydent organizacji - „ułatwić im trudną, ale szlachetną pracę”.



foto: Szkoła Specjalna w Jarocinie

Tym razem inicjatywa lionsów skierowana jest do najmłodszych podopiecznych szkoły specjalnej, cierpiących na deficyt słuchu i niedowidzących. Stowarzyszenie chce ufundować specjalną pracownię dla nich. - Słuch i wzrok nie jest z reguły związany z cierpieniem fizycznym, ale jeżeli świat, który ich otacza, jest ciemną plamą - nie ma kolorowych klocków, tęczy, drzew. Jeżeli nie słyszysz głosów najbliższych i dźwięków

przyrody, to z pewnością takie życie jest trudne i smutne - uważa prezydent jarocińskiego Lions Clubu. I dodaje: - Jeśli możemy sprawić, że chociaż w małym stopniu poprawimy tym dzieciom komfort widzenia i słyszenia, to uważam, że warto.

Pracownia ma być zlokalizowana w jednej z sal na parterze szkoły specjalnej, tak aby była jak najbardziej dostępna dla najmłodszych dzieci

objętych wczesnym wspomaganie rozwoju. Ma jednak służyć - w zależności od potrzeb, całej społeczności szkolnej. - Chcielibyśmy, aby w skład pracowni wchodziły instrumenty perkusyjne, takie jak handpan, dzwony rurowe różnej wielkości, imitatory deszczu, pudełka akustyczne i dzwonki różnego rodzaju, bębny. Wszystkie te przedmioty pozwalałyby na aktywne poznawanie dźwięków - wyjaśnia Piotr Biegun. W zakresie stymulacji wzroku - na początek sala ma zostać wyposażona w transparentne kolorowe klocki - jako uzupełnienie podświetlanego blatu, świecące krążki, piłki i kolorowe lusterka.

- Serdecznie zapraszam do wsparcia naszej inicjatywy podczas zbiórki, która odbędzie się w sobotę - 13 maja, w Jarocińskim Ośrodku Kultury, w trakcie VI Charytatywnego Koncertu organizowanego przy współpracy z powiatem jarocińskim - apeluje Piotr Biegun, prezydent Lions Club w Jarocinie.

Początek o godz. 19.00.

(red., ann)

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZNIENIE BURMISTRZA JAROCINA

Na podstawie §19 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Jarocin wprowadzonego uchwałą Rady Miejskiej w Jarocinie nr XXXI/281/2020 Rady Miejskiej Jarocina z dnia 25 czerwca 2020 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Jarocin (Dz. U. Województwa Wielkopolskiego z 2020 r. poz. 5498) ze zmianami.

BURMISTRZ JAROCINA

zawiadamia o przeprowadzaniu powszechnej deratyzacji na terenie Gminy Jarocin w okresie od dnia 8 maja 2023 r. do dnia 21 maja 2023 r.

§ 1

Obowiązkowej deratyzacji podlegają: obszary zabudowy mieszkaniowej, obszary zabudowane obiektami i magazynami wykorzystywanymi odpowiednio do przetwórstwa bądź przechowywania lub składowania produktów rolno-spożywczych i gromadzenia odpadów.

§ 2

Właściciele, posiadacze, zarządcy, użytkownicy, najemcy nieruchomości wymienionych w §1 zobowiązani są w związku z akcją deratyzacji do: dokonania w budynkach i pomieszczeniach napraw wszystkich urządzeń, które mogą służyć gryzoniom jako drogi wtargnięcia, usunięcia z terenu i pomieszczeń wszelkich odpadków żywnościowych, mogących stanowić pożywienie dla gryzoni, wyłożenia trutek przeznaczonych do akcji bez względu na to, czy w danej chwili stwierdza się obecność gryzoni na terenie nieruchomości.

§ 3

W trutkę do akcji należy zaopatrzyć się w odpowiednich placówkach handlowych.

§ 4

Wyłożenia trutek na terenie nieruchomości wg przepisów podanych na opakowaniach oraz zebrania niespożytych resztek należy dokonać w następujących terminach: wyłożenie trutek od dnia 8 maja do dnia 21 maja 2023 r. zebranie wyłożonej trutki od dnia 22 maja do dnia 29 maja 2023 r.

§ 5

W związku z akcją należy: nabyć trutkę, ściśle wg pouczenia umieszczonego na opakowaniu wyłożyć trutkę na okres wskazany, szczególnie w: węzłach i przyłączach ciepłowniczych, korytarzach, pomieszczeniach piwnicznych, osłonach śmietnikowych, pomieszczeniach produkcyjnych i magazynach, resztki niespożytych trutek oraz padłe szczury i myszy zebrać i usunąć w sposób niezagrażający bezpieczeństwu ludzi i środowiska, w czasie wyłożenia trutek pouczyć dzieci o niebezpieczeństwie zatrucia i nie pozostawiać ich bez opieki, a zwierzęta domowe trzymać pod zamknięciem.

§ 6

Podczas kontroli przeprowadzanych przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego winni nie zastosowania się do przepisów zarządzenia w sprawie powszechnej deratyzacji podlegają sankcjom w myśl postanowień Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz kodeksu wykroczeń.

KOTLIN

SZATNIĘ PIŁKARZE TEŻ BĘDĄ MIELI LEPSZĄ

130 TYS. ZŁ POZYSKAŁA GMINA KOTLIN NA MODERNIZACJĘ i przebudowę budynku szatni sportowej w Magnuszewicach. Samorząd otrzymał dofinansowanie z programu „Szatnia na Medal”.

Kotlińscy piłkarze wielokrotnie skarżyli się na stan murawy boiska w Magnuszewicach. Wiele do życzenia pozostawiały też trybuny. Wójt Kotlina niejednokrotnie powtarzał, że zrobi wszystko, aby boisko zmieniło swoje oblicze. Włodarz gminy podkreślał, że zabiega o środki zewnętrzne. W październiku 2021 samorząd Kotlina uzyskał 2.125.000 zł z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” na przebudowę gminnego boiska sportowego w Magnuszewicach wraz z rozbudową zalepcza o świetlicę oraz nadanie obiektowi nowych funkcji społecznych. Na inwestycję gmina wyda 2.823.268 zł.

Jest jeszcze jedna dobra wiadomość dla kotlińskich piłkarzy.

W ramach szóstej edycji programu „Szatnia na Medal” - zgodnie z przyjętą listą rankingową - dofinansowaniem objętych zostanie 31 samorządów, w tym Kotlin. Gmina otrzyma na modernizację i przebudowę budynku szatni sportowej w Magnuszewicach 130.000 zł.

- Będzie to kompleksowa modernizacja, aby dostosować obiekt standardem do nowo wybudowanej części. Walczymy o każdą złotówkę. Udało się pozyskać dofinansowanie. Te 130 tys. zł jest niebagatelną kwotą. W naszym budżecie na ten cel mamy zapisane 250 tys. zł - mówi Mirosław Paterczyk. Wójt zapowiada, że niebawem zostanie ogłoszony przetarg na remont szatni. - Chcemy jak najszybciej rozpocząć procedurę realizacji zadania, aby w jednym terminie udało nam się oddać inwestycję do użytkowania. Chcielibyśmy się do końca czerwca, a maksymalnie do końca lipca, rozliczyć ze środków finansowych - zaznacza.

(era)



Jarociniacy szli przebrani w paradzie na urodzinach Rzymu

GRUPA 16 OSÓB Z JAROCINA DZIĘKI Stowarzyszeniu Bellator Societas z Poznania wzięła udział w obchodach 2776. urodzin Rzymu.

W tym roku w uroczystościach z okazji 2776. rocznicy powstania Rzymu uczestniczyli przedstawiciele 76 stowarzyszeń z 16 krajów. To ponad 2000 uczestników, a wśród nich również mieszkańcy Jarocina. Grupa wyjechała dzięki kontaktom ze Stowarzyszeniem Bellator Societas z Poznania. Współpraca dotyczyła przedstawienia o św. Marcinie (dwukrotnie w 2021 i 2022 r.) oraz w zeszłym roku przy misterium Męki Pańskiej, które zostało zaprezentowane w kościele św. Antoniego Padewskiego. Jak podkreślają władze Jarocina, stanowiły one ważne wydarzenia, ponieważ wywołały ogromne zainteresowanie i przyciągnęły tłumy mieszkańców.

JAROCINIACY NA GŁÓWNEJ PARADZIE, WŚRÓD 2 TYSIĘCY REKONSTRUKTORÓW

Uroczystość znana jest pod nazwą „Natale di Roma” (z wł. „narodziny Rzymu”) bądź też „Dies Natalis” lub

„Dies Romana”. Z tej okazji organizowane są huczne, kilkudniowe obchody. Od kilku lat nadano im nowy charakter. Z tej okazji organizowane są plenerowe spektakle i ceremonie, przypominając dzieje i tradycje tego wielkiego miasta. Od 19 do 23 kwietnia odbywały się rozmaite wydarzenia kulturalne, rozrywkowe, wystawy fotograficzne, spotkania autorskie, warsztaty edukacyjne, jak również pokazy filmowe i koncerty.

Głównym elementem świętowania urodzin miasta jest parada kostiumowa, która w niedzielę 23 kwietnia przeszła przed Circus Maximus, poprzez Piazza Venezia, Colosseum, z powrotem do Circus Maximus. Biorą w niej udział liczne zespoły historyczne odtwarzające zwyczaje i uzbrojenie wojska rzymskiego, pochodzące z Włoch i różnych krajów Europy. I w tym właśnie wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele Jarocina m.in. Marek Sobczak – dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Jarocinie, który już kilka razy wykazywał się aktorskim zacięciem, Agnieszka Borkiewicz – dyrektorka Biblioteki

DLACZEGO RZYMIANIE ŚWIĘTUJĄ 21 KWIECIA URODZINY MIASTA?

Za datę utworzenia Rzymu przyjmuje się 21 kwietnia 753 r. p.n.e. Według legendy Romulus – jeden z bliźniaków, którzy mieli być synami boga wojny Marsa i westalki Rei Sylwii – założył miasto na wzgórzu pałatyńskim. Ich matka została zabita, a dzieci miały zostać wrzucone do rzeki. Kat, który postanowił je uratować, włożył maluchy do koszyka, który puścił z nurtem rzeki. Romulus i Remus dotarli na mieliznę, gdzie znalazła ich wilczyca. Według legendy uratowała chłopców i wykarmiła ich, dlatego stała się nieoficjalnym symbolem Rzymu. 21 kwietnia 753 roku p.n.e. pomiędzy braćmi miało dojść do konfliktu związanego z władzą, na skutek czego Romulus zabił Remusa. Od imienia założyciela miała zostać utworzona nazwa Rzym (Rzym). Badacze doszukują się jednak związku tej nazwy od etruskiego plemienia Rumlna.

Publicznej Miasta i Gminy Jarocin, która współorganizowała misterium i przedstawienie Legendy o św. Marcinie, bibliotekarki Hanna Janiec, Mag-

dalena Orzechowska i Anna Żebrowska, Andrzej Stanisławski – uczestnik zajęć w ramach Domu Dziennego Senior+, Sławomir Markiewicz i Julia Roszak. Stowarzyszenie Bellator Societas zapewniło profesjonalne kostiumy z epoki. Wyjazd 16-osobowej grupy z naszego miasta został dofinansowany przez gminę Jarocin.

Zdjęcia z wydarzenia znaleźć można m.in. na stronie Ambasady Polski w Rzymie. W informacji podkreślono, że Polacy po raz pierwszy biorą udział w obchodach rocznicy. Uroczystości zorganizowane zostały po trzyletniej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. Na stronie poświęconej Natale di Roma wśród uczestników można znaleźć dwa poznańskie stowarzyszenia reprezentujące nasz kraj – Bellator Societas oraz Legion X Decima, a także trzecie międzynarodowe – austriacko-słowacko-polsko-francuskie pod nazwą Quartodecimani – Legio Comitatus. Dopełnienie parady stanowią pokazy walk, tańce rzymskie i teatr, które są prezentowane tego samego dnia w Cyrku Wielkim.

W ŻYCIE WCHODZI NOWELIZACJA KODEKSU PRACY. DZIĘKI TEMU ZACZYNAJĄ OBOWIĄZYWAĆ UNIJNE DYREKTYWY, które powinny być wprowadzone od... 1 sierpnia 2022 roku. Lepiej późno niż wcale. Co dokładnie się zmienia?

Nowelizacja weszła w życie 26 kwietnia 2023 roku. Rządzący przekonują, że wprowadzone zmiany to dobre rozwiązanie dla polskich pracowników, gospodarki i naszego rynku pracy. Zmiany w Kodeksie pracy są związane z unijną dyrektywą Work Life Balance. Chodzi m.in. o dodatkowy bezpłatny urlop opiekuńczy, dodatkowe przerwy od pracy oraz zakaz zlecenia dodatkowej pracy pracownikom, którzy mają małe dzieci.

„SIŁA WYŻSZA” ORAZ DODATKOWY URLOP OPIEKUŃCZY

Po wejściu nowelizacji w życie każdy pracownik pracujący dłużej niż 8 godzin zyskał dwie dodatkowe przerwy od pracy wliczane do czasu pracy. Ponadto pracodawca nie może już zabronić jednoczesnego pozostawiania w stosunku pracy z innym przedsiębiorcą czy firmą. Kolejną zmianą jest wprowadzenie zapisu, że pracownik ma możliwość skorzystania ze zwolnienia od pracy „z powodu działania siły wyższej”.

Nowością jest też bezpłatny urlop opiekuńczy wynoszący pięć dni w roku kalendarzowym. Będzie on udzielany na wniosek pracownika, który musi zapewnić osobistą opiekę dziecku albo innemu członkowi rodziny. Zmiany mają dotyczyć również urlopu rodzicielskiego. Tu pojawi się wzrost zasiłku macierzyńskiego do 70 proc. dla obojga rodziców, wydłużenie urlopu rodzicielskiego (łącznie wymiar dla obojga rodziców wyniesie do 41 lub 43 tygodni, w przypadku narodzin np. bliźniąt) oraz wprowadzenie gwarantowanego, 9-tygodniowego urlopu rodzicielskiego, do którego będzie mieć prawo każdy z rodziców i którego nie będzie można przenieść na drugiego rodzica.

Zmiany dotyczą również umów na okres próbny. Chodzi o to, że pracownik, który wykonywał pracę co najmniej pół roku, w tym na podstawie umowy na okres próbny, będzie miał prawo do wystąpienia o zatrudnienie z bardziej przewidywalnymi lub bezpieczniejszymi warunkami pracy. Pracodawca będzie miał miesiąc na pisemną odpowiedź wraz z uzasadnieniem.

Zmiana przepisów ma m.in. chronić pracownika przed niekorzystnym traktowaniem przez pracodawcę, a także dać możliwość szerszego stosowania elastycznej organizacji pracy. Co ważne dla rodziców lub przyszłych rodziców, według unijnej dyrektywy, pracodawca ma zakaz prowadzenia jakichkolwiek przygotowań do zwolnienia pracowników w okresie ciąży i okresie urlopu macierzyńskiego.

KOLEJNE ZMIANY W KODEKSIE PRACY

NOWE URLOPY, DNI WOLNE, PRZERWY



Fot. Adobe Stock

Ponadto pracodawca może teraz polecić pracownikowi, który wychowuje dziecko w wieku do 8 lat, pracę w godzinach nadliczbowych czy porze nocnej, tylko za jego zgodą.

REWOLUCJA NA RYNKU PRACY

Nowelizacja, która wchodzi w życie to już trzecia zmiana w Kodeksie pracy w tym roku. Od 21 lutego obowiązują zmiany w przepisach, które dały możliwość kontroli trzeźwości pracowników i sprawdzania ich na obecność środków działających podobnie do alkoholu. Pracodawca może to zrobić w razie uzasadnionego podejrzenia, że pracownik stawiał się do pracy pod wpływem alkoholu albo pił alkohol w pracy (np. zatacza się). Wówczas badanie trzeźwości może przeprowadzić policja. Punkt ten dotyczy wszystkich pracowników. Natomiast w przypadku, gdy dany zakład ma zapisane to w przepisach, to pracodawca może przeprowadzić samodzielną, prewencyjną kontrolę trzeźwości, nawet gdy po pracowniku nie widać, że pił alkohol. Takie same zasady mogą być stosowane do sprawdzania, czy pracownik nie jest pod wpływem narkotyków.

Natomiast 7 kwietnia zaczęły obowiązywać przepisy dotyczące zdalnego wykonywania swoich zadań. Od tego dnia ten rodzaj pracy można wykonywać w całkowitym wymiarze lub hybrydowo, czyli częściowo w domu, częściowo w firmie. Ponadto według prawa praca zdalna to wykonywanie obowiązków w miejscu wskazanym przez pracownika i każdo-

razowo informacja ta musi być uzgodniona z pracodawcą. Oznacza to, że jeżeli wskazujemy, że pracujemy w domu, to nie możemy przenieść się np. na działkę, bo jest to działanie niezgodne z przepisami.

Nowelizacja Kodeksu pracy wprowadziła również szczegółowe uregulowanie obowiązków, które pracodawca ma wobec pracownika wykonującego pracę zdalną. Chodzi m.in. o zapewnienie pracownikowi materiałów i narzędzi pracy, pokrycie kosztów energii elektrycznej oraz usług telekomunikacyjnych, a także zapewnienie szkoleń i pomocy technicznej.

Nowelizacja wprowadza możliwość wycofania się z pracy zdalnej jednakowo przez pracodawcę lub pracownika.

NOWE PROBLEMY DLA PRACODAWCÓW

Mec. Robert Lisicki, ekspert Lewiatana, przyznaje, że nowelizacja Kodeksu pracy, która weszła w życie w dniu 26 kwietnia, jest bardzo dużym wyzwaniem dla działów HR. Firmy muszą opracować nową informację o warunkach zatrudnienia, przygotować się do składania i rozpatrywania nowych wniosków pracowników w zakresie zwolnienia z powodu działania siły wyższej, urlopu opiekuńczego, elastycznej organizacji pracy czy przewidywalnych warunków pracy.

W opinii pracodawców kluczowym wyzwaniem jest złożoność nowych regulacji i problemy z ich interpretacją. W zakresie informacji o warunkach zatrudnienia, firmy zadają pytania, jak wypełniać punkty dotyczące: przypadku kilku miejsc

wykonywania pracy - zasad dotyczących przemieszczania się między miejscami wykonywania pracy, wymiaru przysługującego pracownikowi płatnego urlopu, bo kilka ustaw przewiduje szczególne regulacje dla określonych grup pracowników.

Mecenas przyznaje, że odnośnie zwolnień bólem firm są ogólne i mało precyzyjne przesłanki ich udzielania. Jak rozumieć „sprawy rodzinne” czy „względy medyczne”? - Czy pracodawca może weryfikować wnioski pracowników, oczekiwać dodatkowych wyjaśnień w przypadkach wątpliwych? Niezależnie będziemy mieli kilka nowych instytucji w Kodeksie pracy, w przypadku których pracodawca ma określony termin na odpowiedź, a w przypadku odmowy uznania wniosku musi przedstawić uzasadnienia - mówi prawnik i tłumacz, że brak realizacji tych obowiązków będzie wykroczeniem.

UPRAWNIENIA RODZIELSKIE W PRZEPISACH PRZEJŚCIOWYCH

Jak słyszymy, pojawiają się obawy, jak nowe rozwiązania wpłyną na zapewnienie prawidłowego toku organizacji pracy. Wyzwaniem są przepisy przejściowe w zakresie uprawnień rodzicielskich. W niektórych przypadkach pracodawcy muszą od dnia 26 kwietnia zwracać wnioski rodzicom złożone zgodnie z dotychczasowymi przepisami. Jak zwrócić te wnioski osobom nieobecny i dlaczego je zwracać, skoro przy braku złożenia nowego wniosku wg nowych zasad pracodawca i tak musi postępować zgodnie z pierwotnym wnioskiem pracownika, którego już nie ma w aktach osobowych?

Także sporo wyzwań administracyjnych przed działami HR, które wciąż są na etapie wdrażania pracy zdalnej. Pierwsze tygodnie funkcjonowania kodeksowych regulacji w tym zakresie to wciąż okres przyzwyczajania się przez pracowników do bardziej sformalizowanych zasad. Działy HR dużo wysiłku poświęcają na wsparcie pracowników, odpowiedzi na pytania pracowników, jak do nich trafią. Po stronie pracodawców to wymóg dopilnowania, aby wnioskowi pracownika towarzyszyły dodatkowe informacje, oświadczenia w zakresie BHP czy ochrony danych.

KAROLINA BARELKOWSKA

OGŁOSZENIE

Zatrudnię kierowcę Kat. „D”
na stałej linii JAROCIN-POZNAŃ

Mile widziany emeryt, rencista.
Praca cały rok.
Atrakcyjne zarobki.

Tel. 601 754 806

OGŁOSZENIE

Firma Santia poszukuje
na stanowisko:

OPERATOR GOTOWANIA
w branży spożywczej

Wymagania: zawód cukiernik/piekarz/kucharz.
Obowiązki: gotowanie i przerabianie masy karmelowej, przestrzeganie parametrów procesu gotowania, dokonywanie zapisów na bieżąco. Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Praca jednozmianowa w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰, od poniedziałku do piątku.

tel. 62 747 23 52, 663 492 840

RYNEK PRACY

Oferty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie od 24 do 28 kwietnia

DEKARZ, POMOCNIK DEKARZA - Ciesielstwo - Dekarstwo
Mateusz Bieganek Kotlin

PRACE PRZY OBRÓBCE RYB - Rybhand Sp. z o. o. sp. k. Jarocin

ŚLUSARZ - SPAWACZ - Jar-Drew PPUH Sp. z o.o. Golina

Wszystkie oferty pracy dostępne są również na:
www.psz.praca.gov.pl, www.jarocin.praca.gov.pl

SENATOR I POSŁOWIE PRZYJECHALI WSPIERAĆ MIESZKAŃCÓW W PROTEŚCIE PRZECIWKO SPALARNI

PARLAMENTARZYŚCI KOALICJI OBYWATELSKIEJ PRZYJECHALI DO GOLINY. TAM ZWOŁALI KONFERENCJĘ PRASOWĄ, której tematem była planowana w tej miejscowości budowa elektrociepłowni. Na spotkaniu z dziennikarzami obecna była także grupa mieszkańców, przeciwników spalarni.

Propozycję budowy elektrociepłowni (spalarni) w Golinie po raz pierwszy trzy lata temu przedstawił burmistrz Jarocina. Jego zdaniem konieczność spalania części odpadów (w tym przypadku RDF-u) jest nieunikniona. Zdaniem Adama Pawlickiego dobrze przygotowana i zrealizowana inwestycja może przynieść dodatkowe korzyści w postaci produkowanej w procesie spalania energii elektrycznej. Część mieszkańców Golinie jest jednak stanowczo przeciwna usytuowaniu spalarni w ich miejscowości. Dlatego podjęli szeroko zakrojoną akcję protestacyj-

Projekt budowy elektrociepłowni



w Golinie stał się tematem konferencji prasowej, którą zwołali parlamentarzyści Koalicji Obywatelskiej. W spotkaniu z dziennikarzami uczestniczyli: senator Janusz Pęcherz oraz posłowie Grzegorz Napieralski i Mariusz Witczak. Obecna była także grupa mieszkańców protestująca

przeciwko spalarni w Golinie. Konferencja odbyła się przy przejeździe kolejowym na ulicy Dworcowej w pobliżu terenów przeznaczonych pod budowę spalarni.

W imieniu protestujących mieszkańców Golinie głos zabrał między innymi Radosław Żyto. - Od czterdziestu

miesiący walczymy z planami budowy spalarni odpadów w Golinie, tuż obok naszych domów. (...) Jesteśmy przeciwni śmieciowemu rozwojowi gminy Jarocin. Mieszkańcy złożyli prawie sześć tysięcy podpisów pod petycją, bo nie zgadzają się na taki rozwój - poinformował.

Poseł Mariusz Witczak podkreślił, że parlamentarzyści przyjechali do Golinie po to, żeby wspierać mieszkańców w ich proteście. Jego zdaniem „jest wiele racjonalnych argumentów za tym, żeby podejść do tej inwestycji w innym miejscu”. - Trzeba szanować głos opinii publicznej, trzeba budować ład społeczny, a można go budować tylko w oparciu o dialog, o przejrzystość informacyjną oraz o zrozumienie i kompromis. A, jak tu słyszałem, problemem nie jest sama idea spalarni, a jej lokalizacja - stwierdził poseł Witczak. Parlamentarzyści zapowiedzieli, że w imieniu mieszkańców, będą interesowali się projektem budowy spalarni w Golinie i na bieżąco informowali ich o planach dotyczących tej inwestycji.

(red., ann)

ZNANY JAROCIŃSKI PRAWNIK CZYTAŁ DZIECIOM BAJKĘ

BAJKĘ PT. „LEŚNE SPRAWY MISIA ADWOKATA” 6-LATKOM Z PRZEDSZKOLA „STOKROTKA” w Jarocinie czytała adwokat Przemysław Gulcz. Adwokatura Polska prowadzi w całym kraju akcję czytania dzieciom pod hasłem „Bajeczni Adwokaci”.

Mecenas w szkołach i przedszkolach czytają najmłodszym bajkę pt. „Leśne sprawy Misia Adwokata”. Autorką tekstu jest Ewa Ruszkiewicz. Książka liczy 60 stron i opatrzona jest nowoczesnymi i ciekawymi grafikami autorstwa Zuzanny Kledzik. Akcja „Bajeczni Adwokaci” dotarła też do Jarocina. W poprzedni poniedziałek adwokat Przemysław Gulcz gościł w Niepublicznym Przedszkolu „Stokrotka” w Jarocinie. Maluchy szybko nawiązały rozmowę z mecenasem. Opowiadały, że wcześniej w przedszkolu gościli policjant, strażak i ratownik medyczny.



Gość przyniósł na spotkanie tę oraz kodeksy: karny i cywilny. Dzieci interesowało, ile stron liczą te okazałe publikacje. Maluchy mogły się dowiedzieć, co to jest akt oskarżenia, prawo czy zarzuty. Przemysław Gulcz opowiadał, kim jest adwokat i na czym polega jego praca.

Po pogadance przeczytał bajkę pt. „Leśne sprawy Misia Adwokata”. Książka jest opowieścią o historii, która wydarzyła się w pewnym lesie. Wilk Filip został niesłusznie oskarżony. W trudnej sytuacji

pomagają mu przyjaciele, którzy docierają do Misia Adwokata, a on wyjaśnia całą sytuację.

Akcja Adwokatury Polskiej ma cel edukacyjny - upowszechnianie wiedzy o zawodzie adwokata oraz propagowanie czytelnictwa wśród najmłodszych. Mecenas w każdej z grup przedszkolnych zostawił książeczkę „Leśne sprawy Misia Adwokata”, by wychowawcy mogli wracać do lektury. Dzieci na pamiątkę otrzymują zakładki do książek z grafikami z bajki oraz kolorowanki. Naczelna Rada

Adwokacka zorganizowała konkurs plastyczny dla grup przedszkolaków pt. „Adwokat - Kim jest w oczach dziecka”. Nagrodą są książki dla każdego dziecka w grupie. Jarocińskie dzieci prace muszą wysłać do Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu.

Prócz przedszkola „Stokrotka” mecenas Gulcz bajki czytał w Przedszkolu „Marcinek” w Jarocinie, „Puchatek” w Golinie i „Poziomka” w Jarocinie. Adwokat odwiedzi jeszcze Przedszkole „Promyczek”. - *Pragnę podkreślić, że inni adwokaci też wzięli udział w akcji w innych placówkach na terenie Ziemi Jarocińskiej* - zaznacza Przemysław Gulcz.

Ponad miesiąc temu w jarocińskim sądzie odbyła się edukacyjna symulacja rozprawy. Na ławie oskarżonych zasiadł Wilk, który odpowiadał za połknięcie Babci i Czerwonego Kapturka.

(era)

Z emerytami na Panoramę Racławicką

Komisja Kultury i Turystyki działająca przy zarządzie rejonowym Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie organizuje jednodniową wycieczkę do Wrocławia. W trakcie wyjazdu, który zaplanowano na środę 14 czerwca, będzie możliwość zobaczenia m.in. Panoramy Racławickiej. Koszt udziału wynosi 160 zł dla członków PZERI oraz 180 zł dla sympatyków. Kwota obejmuje przejazd, ubezpieczenie, obiad, zwiedzanie z przewodnikiem oraz bilet wstępu do Muzeum Narodowego. Zgłoszenia przyjmowane są w biurze związku, które mieści się w Jarocińskim Ośrodku Kultury (p. 33) we wtorek w godz. 11.00-14.00 oraz w czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00.

(ls)

WIELKA ZBIÓRKA NA RZECZ DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

ONI POTRZEBUJĄ TWOJEJ POMOCY

GDY HUBERT TRAFIŁ DO FUNDACJI, NIE MÓWIŁ. DZIŚ KON-TAKTUJE SIĘ Z RODZINĄ PROSTYMI ZDANIAMI. ZUZIA POTRAFI PRZEŁKNAĆ ŚLINĘ bez zakrztuszenia się. Agnieszka jest w siódmym niebie, bo trzyletni Bartuś powiedział wreszcie: „Mama”. Teraz już wiecie, na co Fundacja „Ogród Marzeń” będzie zbierać pieniądze.



ZESKANUJ
KOD, POMÓŻ
DZIECIAKOM

To będzie 13. Akcja Wesołych Ogródników. Co roku wolontariusze Fundacji „Ogród Marzeń” zbierają, w czasie jednego weekendu, pieniądze na pomoc podopiecznym organizacji. To blisko 200 dzieci z różnymi chorobami i niepełnosprawnościami z terenu Ziemi Jarocińskiej.

TA ZBIÓRKA POZWALA IM POMAGAĆ CAŁY ROK

W tym roku Akcja Wesołych Ogródników odbędzie się od 12 do 14 maja 2023 r. Wolontariusze będą zbierać pieniądze na terenie całej Ziemi Jarocińskiej. – Dzięki zebranym pieniądzom możemy przez cały rok pomagać naszym dzieciaczkom, a z miesiąca na miesiąc przybywa ich. Coraz więcej mamy dzieci ze spektrum autyzmu. Mamy też kilkoro podopiecznych z Ukrainy – mówi Beata Frąckowiak – Piotrowicz, prezes zarządu fundacji. Dodaje, że coraz trudniej zbiera się pieniądze. Inflacja i kryzys bardzo utrudniają w tym roku pozyskanie sponsorów.

NA CO PRZEZNACZANE SĄ PIENIĄDZE ZE ZBIÓRKI?

Pieniądze, które fundacja zbiera w ramach AWO, przeznaczane są na pokrycie kosztów leczenia, zakup sprzętu i leków, rehabilitację. – Organizujemy zajęcia dla podopiecznych i ich rodziców, turnusy rehabilitacyjne, zajęcia z logopedii, hipoterapię, zapewniamy też opiekę psychologa. Niestety, obawiamy się, że nie wystarczy nam w tym roku pieniędzy na finansowanie wszystkiego. Nasze oszczędności się kurczą. Jeśli nie zbierzemy wystarczających środków, będziemy musieli ograniczyć liczbę zajęć, to będzie duży cios dla naszych podopiecznych – mówi prezeska fundacji i apeluje o wsparcie.



"Nasza codzienna rehabilitacja, to walka o dzień bez bólu. Koszt ogromny - około 3 tys. zł miesięcznie. Bez fundacji nie dalibyśmy rady."

Mama Zuzi

"Antoni uwielbia zajęcia z neurologopedii. Nauczył się wymawiać pierwsze słowa ze zrozumieniem. W fundacji poszedł pierwszy raz do publicznej toalety. To był dla nas przełom. Teraz możemy wychodzić z domu na dłużej."

Mama Antoniego

"Hubert nie mówił. W tym roku powiedział wierszyk na przedstawieniu dla babci i dziadka. Dzięki Fundacji nasz syn ma szansę, aby w przyszłości być samodzielny."

Mama Huberta

PRZYJDŹ NA IMPREZĘ

Tradycyjnie w ramach akcji odbędą się również imprezy, podczas których będą zbierane pieniądze. W sobotę, 13 maja fundacja wraz z innymi organizacjami, które pomagają, zapraszają na wyjątkowy piknik, który odbędzie się na polanie przed pałacem Radolińskich w Jarocinie. Przygotowano wiele atrakcji nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych (szczegóły na grafice obok).

Tego samego dnia w Żerkowie odbędzie się VII Charytatywny zlot by Monią. Od godz. 10.00 na placu przy Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym będzie można podziwiać wiele marek samochodów, również zabytkowych, które przyjadą z całej Polski. Organizatorem imprezy jest Monika Niemczyk.

W niedzielę, 14 maja, Stowarzyszenie Szerokim Torem zaprasza wszystkich na przejażdżki drezynami od 12.00 do 15.00 na stacji Brzostów.

Warto więc skorzystać z atrakcji i wesprzeć podopiecznych Fundacji „Ogród Marzeń.”

12-14 maja 2023 r.

wielka zbiórka

ZOSTAŃ
SPONSOREM

PRZEKAŻ COŚ
NA LICYTACJĘ

WRZUĆ
DO PUSZKI

WPLAĆ
NA KONTO

ZORGANIZUJ
ZBIÓRKĘ

nr rachunku bankowego: 76 8427 0009 0029 9055 2000 0001

Fundacja "Ogród Marzeń", tel. 508 318 924 | e-mail: fundacja@ogrodmarzen.org



MNÓSTWO ATRAKCJI DLA DZIECI

WESOŁY PIKNIK

sobota, 13 maja 2023 r. 15.00 - 18.00

PARK RADOLIŃSKICH W JAROCINIE

zabawy | konkursy | nagrody | warszaty | animacje | wielkie bańki | malowanie twarzy | joga | nordic walking



Rozmowa z **PAULĄ BOROWSKĄ** z Nowej Wsi, którą można oglądać na szklanym ekranie - w telewizji regionalnej WTK jako reporterkę, prowadzącą serwisy informacyjne i program publicystyczny „Otwarta antena”. Swoją przygodę z dziennikarstwem zaczynała w Jarocinie.

■ **Od kiedy chciałaś pracować w telewizji?** Dziennikarką chciałam być właściwie od zawsze. Mama opowiada mi, że z gazetą w rękę uczyłam się chodzić. Może to już był jakiś znak (śmiej). Później, kiedy byłam nieco starsza, lubiłam oglądać programy telewizyjne. Często odgrywałam przed lustrem prowadzących czy wymyślałam własne programy. Byłam kreatywnym dzieckiem. W domu organizowałam pełno przedstawień - pisałam scenariusze, a potem angażowałam do gry pluszowe misie, młodszego brata czy kuzynkę, która przyjechała w odwiedziny. Mama musiała to wszystko oglądać (śmiej). Odkąd pamiętam były we mnie chęć występowania oraz potrzeba, żeby ktoś mnie oglądał i słuchał. Zawsze spisywałam też wiele rzeczy - swoje przemyślenia czy fabularyzowane historie.

■ **A kogo ty w tej telewizji lubiłaś słuchać i oglądać? Kogo podziwiałaś?**

Byłam fanką Magdy Mołek i jej wywiadów, które prowadziła w programie „W roli głównej”. Lubiałam odwzorowywać te wywiady, pisać lub nagrywać coś podobnego, tak jakbym to ja je przeprowadzała. Ale muszę powiedzieć, że do dzisiaj oglądam rozmowy Magdy, tyle że teraz już na jej kanale YouTube. Jej styl - nawiązując do nazwy kanału („W moim stylu” - przyp. red.) - zdecydowanie jest mi bliski.

■ **Przygodę z telewizją zaczęłaś nieco wcześniej - w jarocińskim liceum, w naszym wydawnictwie.**

To prawda, DiMTI.tv (Dziecięca i Młodzieżowa Telewizja Internetowa - przyp. red.) to była świetna przygoda. W szkole pojawił się plakat, że przy „Gazecie Jarocińskiej” powstaje taki projekt. Zainteresowałam się tym, bo przecież zawsze chciałam pracować w telewizji. Na początku organizowano dla nas wiele warsztatów - dziennikarskich, filmowych, montażowych. To było bardzo rozwojowe. Pracowaliśmy nad dykcją, mieliśmy zajęcia aktorskie, a gdy dzielono nas na grupy - dostawaliśmy zadania do wykonania, np. przeprowadzaliśmy wywiady. Wspominam to jako dobrą zabawę, ale też lekcję. Kiedy zakończyliśmy etap warsztatów - na dobre zaczęła się praktyka. Od podstaw tworzyliśmy własną stronę internetową i co ważne - mieliśmy wpływ na to, co chcemy na niej pokazywać. To w ramach DIMTI przeprowadziłam swój pierwszy wywiad przed kamerą - z młodą wokalistką Oliwią Wieczorek. Mogłam tam też podpatrzeć, jak na co dzień funkcjonuje prawdziwa redakcja, co było inspirujące.

■ **Zanim pracowałaś w telewizji WTK to działałaś jeszcze w poznańskim Radiu Afera. Jak tam trafiłaś i jak wyglądała tam praca?**

Na początku warto powiedzieć, że to studencka rozgłośnia, choć też będąca w eterze, z długą tradycją i też sympatią poznaniaków do niej, więc moim zdaniem to zaszczyt w niej zaczynać. Tym bardziej, że wiele osób, które studencko działało w Aferze, teraz pracuje w regionalnych czy

„SPEŁNIŁAM SWOJE MARZENIE”



Paula Borowska ma 25 lat. Ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od ponad 3 lat pracuje w Wielkopolskiej Telewizji Kablowej.

ogólnopolskich mediach. To taka kuźnia talentów - tak się o Aferze często mówi. A jak pytasz o mnie, już na pierwszym roku studiów poszłam na casting i się udało. Przyjęli mnie i zaproponowali, żebym została serwisantką (osoba, która przygotowuje i czyta na antenie serwis informacyjny - przyp. red.). To było dla mnie duże wyróżnienie, bo często pracę w mediach zaczyna się od reporterki, czyli biegania po mieście i zbierania informacji, a mnie od pierwszych dni wpuszczono na antenę.

■ **Od ponad trzech lat można cię oglądać w telewizji WTK. Jak się tam znalazłaś?**

Tutaj też o wszystkim zaważył casting. Dowiedziałam się o nim przypadkiem od koleżanki ze studiów, która pracowała w innym studenckim radiu. Wtedy myślałam, że casting jest tylko dla studentów dziennikarstwa, bo nie był on ogłoszony szerokiej publiczności. Stwierdziłam jednak, że nie mam nic do stracenia i skoro mam adres mailowy, to czemu by nie wysłać CV. Wysłałam i ku mojemu zdziwieniu zostałam zaproszona do redakcji. Najpierw była rozmowa i dużo pytań o lokalną politykę, potem zadanie. Dostaliśmy tekst i po jego przeczytaniu mieliśmy próbę wejścia na żywo, w którym musieliśmy zrelacjonować opisane wydarzenie. Wiedziałam już, że dobrze sobie radzę z takimi zadaniami. Na staż przyjęto dwie osoby - w tym mnie.

■ **Zacząłaś od robienia newsów, a od ponad roku jesteś też prezenterką wiadomości.**

Masz jakąś swoją ulubioną formę pracy? Najbardziej lubię wejścia na żywo z miejsc, gdzie dzieje się coś ważnego. Kiedy dziennikarz słyszy: wypadek, pożar, zabójstwo - to od razu uruchamia się adrenalina, wie, że powinien tam być, relacjonować to na żywo. Ja też tak mam. Chcę być tam,

gdzie dzieje się coś ważnego. Czasami to niesie za sobą ryzyko, niewygodę i poświęcenie. Jedziesz gdzieś daleko, już wiesz, że skończysz pracę później. Pada deszcz, śnieg, wieje. Ty musisz działać, relacjonować. Pamiętam, jak podczas protestów kobiet przewędrowałam pół miasta, często przemoczona, zmęczona, ale czułam, że tam wtedy trzeba było być. To chyba to dziennikarskie poczucie misji. Bardzo lubię również pracę w studiu, najbardziej też na żywo, czyli wtedy, gdy nie wiemy, co się wydarzy. Prowadzę publicystyczny program „Otwarta antena”. Oczywiście mogę zaplanować rozmowę i pytania, ale nigdy nie wiem, co goście odpowiedzą, czym mnie zaskoczą, jak zmienią bieg rozmowy. Poza tym do tego programu mogą dzwonić widzowie i zadawać pytania. Często prowadzi to do ciekawych dyskusji, ale i nieraz widzowie dzwoniли w sprawach nie na temat, obrażali gości albo innych miejskich polityków, czasami pojawiały się też przekleństwa czy groźby. Wtedy trzeba reagować, a nie zawsze jest to proste.

■ **Wyzwania to w telewizji codzienność?**

Tak, ta praca wiąże się z wieloma wyzwaniami. Z tego są plusy i minusy. Bo to oczywiście nasze (dziennikarzy - przyp. red.) życie, karmimy się tymi emocjami, zaskoczeniem, adrenaliną itd. Ale to często też stres, praca pod presją czasu. Nawet jak to mówię, to czuję, że się spinam, że mój organizm automatycznie wprowadza się w stan działania. To też wiele bodźców, tego czasami trudno jest się pozbyć - odpuścić, odpocząć, zresetować się, a przecież trzeba to robić, bo nie da się funkcjonować na wiecznym czuwaniu i gotowości do działania.

■ **Jak więc się resetujesz? Jak odpoczywasz?**



Muszę przyznać, że lubię wracać do mojej rodzinnej miejscowości, by naładować baterię. Tam jest mój dom - moi rodzice, brat, babcia, ciocia, wuj i pozostała rodzina. Przyjeżdżam i mogę się odciąć, odpocząć, spędzić z nimi czas, niczego nie muszę. Poza tym w Poznaniu nie mam tak pięknych widoków jak na wsi. Jak tak spaceruję wśród tych pól i łąk, to czuję błogi spokój.

■ **Czujesz, że spełniasz swoje marzenia?**

Tak, cieszę się, że mogę pracować w telewizji, w zawodzie, o którym od zawsze marzyłam. Choć tak, jak wcześniej mówiłam, to niełatwa profesja. Poza tym, mam też dużo pokory i świadomość, że pracuję na razie w regionalnej telewizji, która też wiąże się z wieloma ograniczeniami. Pewnie, gdybym chciała rozwijać się w tym zawodzie, to musiałabym pomyśleć o ogólnopolskich redakcjach.

■ **To właśnie twoje plany na przyszłość?**

Zobaczymy, co przyniesie życie i czym mnie zaskoczy, ale tak - chciałabym spróbować swoich sił w ogólnopolskich mediach. Mogłabym pracować jako reporterka, prowadzić programy telewizyjne, ale też chętnie wyjechałabym gdzieś i popracowałabym jako korespondentka. Choć to wiąże się z podszkoleniem języków i myślę, że to taki mój cel na najbliższą przyszłość. Poza tym od dawna marzę też o kanale na YouTube, na którym mogłabym stworzyć własną przestrzeń i małą społeczność - rozmówców i słuchaczy. Na pewno byłyby to wywiady z ciekawymi osobami, posiadającymi pasję, takimi, którzy odnaleźli własną drogę, postanowili się sprzeciwić schematom. Fascynują i inspirują mnie takie historie.

Dom wraz z nietuzinkowym ogrodem przy ul. Polnej w Jarocinie tworzy już czwarte pokolenie rodziny Tomasza Bartkowiaka. Obecny właściciel jest człowiekiem o wielu zainteresowaniach. Najbardziej znany jest z fotografii. Kolekcjonuje też stare widokówki, monety, interesuje się historią oraz artefaktami cesarstwa Chin i starymi samochodami. Jednak jedną z jego największych pasji jest ogród. To miejsce towarzyszyło mu od czasów dzieciństwa. Tu się wychował, dorastał i do dnia dzisiejszego go pielęgnuje. Można powiedzieć, ogrodnictwo wysłał z mlekiem matki.

ZACZEŁO SIĘ OD PRABABCI

Wszystko zaczęło się 31 stycznia 1935 roku, kiedy ziemię pod budowę domu zakupiła Marianna Borowiak, prababcia Tomasza. Nabyła ją od Heleny z Bujakiewiczów Olszewskiej, żony jarocińskiego kupca. Już rok później na parceli stanął dom, a wokół niego stopniowo zaczęto urządzać ogród.

Najstarszym elementem działki jest studnia o głębokości siedmiu kręgów. Powstała ona zaraz po kupnie nieruchomości. Była priorytetem, gdyż woda z niej czerpana służyła między innymi do budowy domu. Do dnia dzisiejszego jest używana i - co warto podkreślić - pozostała w niezmienionej formie. Przy studni przez wiele lat - bo do roku 1985 - znajdowała się ławka, która była miejscem rodzinnych spotkań. Powróciła w 2022 roku i stała się elementem architektury nowego ogrodu pod wodzą obecnego właściciela.

Teren przy ul. Polnej przechodził wiele przeobrażeń, ale zawsze był miejscem szczególnym, o które się dbało, pielęgnowało. Tętnił życiem za sprawą roślin, zwierząt w nim mieszkających, ale i rodzinnych spotkań.

Dzieło rozpoczęła Marianna Borowiak, która od momentu wbicia pierwszej łopaty w ziemię doglądała tego ogrodu, nadzorując kolejne pokolenia ogrodników - swego zięcia Antoniego, wnuczkę Wiesławę i wreszcie prawnuka Tomasza.

Ogród przez te wszystkie lata przechodził wiele zmian. Można śmiało powiedzieć, że ten proces trwa. - Każdy mieszkaniec domu brał czynny udział w jego powstawaniu. Jeszcze przed wojną, zaraz po zakupie, była to działka rolnicza. Prababcia przekształciła ją w rolno-ogrodniczą i można powiedzieć od tego momentu wszystko się zaczęło. Następnie pateczkę przejął mój dziadek Antoni wraz z babcią Heleną. To oni w okresie powojennym nadali

główny kształt ogrodu i jego formę. Rozpoczęli okres wprowadzania krzewów ozdobnych, głównie azalii i róż, które dominowały na rabatach. Ogród nadal nosił charakter ogrodu rolno-warzywnego, lecz samo otoczenie domu w latach 1950-70 miało już charakter ozdobny. Mój dziadek był pasjonatem pszczół. Pamiętam, że w naszym ogrodzie miał własne ule z małą pasieką. W latach siedemdziesiątych nagła śmierć dziadka spowodowała, że główną rolę opiekuna ogrodu przejęła jego córka, czyli moja mama Wiesława. Wraz z moim ojcem Albinem dbała o ogród, który zawsze wśród znajomych i sąsiadów słynął z pięknych kwiatów oraz smacznych owoców - opowiada Tomasz. - Z biegiem lat ogród coraz bardziej zmieniał swój charakter. Zniknęła część rolna, a warzywniak z każdym rokiem był ograniczany do najpotrzebniejszych warzyw. Wiesława wraz ze swoim mężem wprowadzała zmiany w nasadzeniach i roślinności.

OGRÓD POD WODZĄ TOMASZA

W 2011 roku nagła śmierć matki sprawiła, że ogród przejął w całości prawnuk pierwszych właścicieli. Nauczony przez mamę miłości do roślin i miejsca, zaczął się sam zajmować ogrodem. Dziś, ze względu na ilość obowiązków i pasji, dba o niego, starając się zachować rodzinną historię tego miejsca, ale i wprowadzać swoje nietuzinkowe pomysły. - Staram się ratować jak najwięcej starych nasadzeń dziadków i rodziców, a zarazem tworzyć coś nowego, naturalnego w świeżej formie, sprawiającej, że ogród będzie jak najmniej obsługowy - tłumaczy.

Właściciel stara się, by jego raj był jedyny i niepowtarzalny. Od siedmiu lat przeprojektowuje ogród własnymi pomysłami, zachowując i ratując roślinność oraz historię tego miejsca. Nie wprowadza radykalnych zmian. Dbą o to, co jest, szczególnie o stare, leciwe już drzewa i ulubione rododendrony.

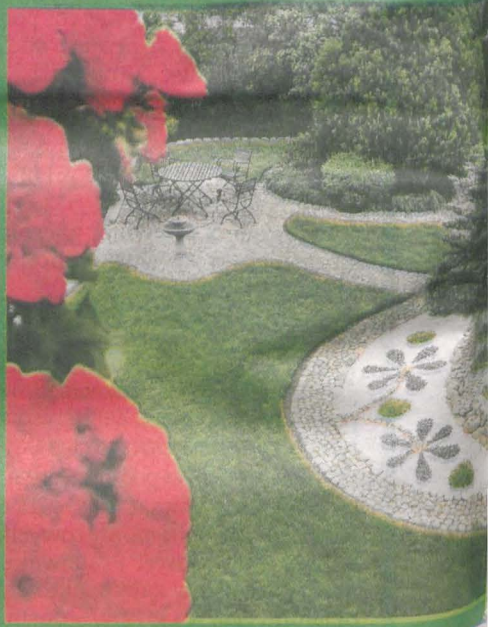
Tomasz jest człowiekiem sentymentalnym. Dużą rolę odgrywa w jego życiu rodzina. Interesuje się historią swoich przodków i to właśnie dla nich postanowił kontynuować ich dzieło. Ogród w jego życiu spełnia wyjątkową rolę. Pracując w nim czuje, że w pewnym stopniu oddaje hołd dziadkom i swojej mamie.

KAMIENNE ŚCIEŻKI WIJĄCE SIĘ PRZEZ OGRÓD

Przekraczając furtkę ogrodu, od razu można się nim zachwycić oraz zobaczyć, ile pracy i serca włożył i wkłada w jego utrzymanie obecny właściciel. Pierwsze poważne prace za-

OGRÓD CZTER

OGRÓD TOMASZA BARTKOWIAKA Z JAROCINA, KOLEKCJONERA, FOTOGRAFA I PASJONATA, TO DZIEŁO KILKU POKOLEŃ JEGO RODZINY. - Kocham tutaj wszystkie rośliny, ale największym sentymentem darzę te najstarsze, przy których biegałem jako mały chłopiec, które rosły razem ze mną - wspomina.



czą realizować siedem lat temu. Wówczas w jego głowie zaczęły rodzić się najróżniejsze pomysły na aranżację przestrzeni. Pierwszym z nich były ścieżki, które miały się wić wokół roślin i rabat kwiatowych. Ich zadaniem było uatrakcyjnienie miejsca i zachęcenie przychodzących gości do spacerów po ogrodzie. Biorąc pod uwagę, że ogrodnik nie lubi prostych rzeczy, musiały być wykonane z oryginalnych, ale zarazem naturalnych materiałów. W głowie narodził się pomysł, który jak się okazało szybko, zaczął być realizowany. Tomaszowi zależało, by ścieżki nawiązywały również do historii domu i ogrodu. Najprościej byłoby ułożyć je z granitu czy kostki brukowej. Ale nie tworzyłyby spójnej całości

z otoczeniem. Po kilku dniach refleksji wpadł na pomysł, aby ułożyć je z kamienia polnego. Nie czekając na nic, chwycił za szpadel, zaczął usuwać poszczególne elementy trawnika - tak, aby powstał ich zarys. Nie mogły być one proste, ponieważ plan zakładał, że będą prowadziły wokół posadzonych już leciwych krzewów i nowych nasadzeń. Od tego momentu regularnie wiosną i jesienią przez sześć, siedem lat jeździł z wiadrkami po pobliskich polach i zbierał kamienie wyrzucane na miedzę przez rolników. Często zdarzało się, że jadąc gdzieś na wieś, widział stos usypanych otoczków, zabierał ze sobą do auta, by mieć materiał na ogrodowe ścieżki. Niestety nie wszystkie kamienie nadawały się do wykorzystania.

Zbierane były tylko te, które jedną stroną miały płaską, drugą wypukłą. Ważna była także ich wielkość. Zdarzało się, że dopiero co dziesiąty lub dwudziesty kamień wędrował do wiaderka. Po zebraniu kilku ton właściciel ogrodu rozpoczął budowę. Każdy z otoczków układał, dopasowując do reszty, pracując na kolanach. Wkopane zostały bez podmurówki, cementu czy jakiegokolwiek zaprawy. Wszystkie równiutko dopasowane, ażeby nikt, chodząc, przez przypadek się nie potknął.

ORYGINALNE KWIATY, KTÓRE NIE PACHNĄ, A ZDOBIĄ OGRÓD PRZEZ CAŁY ROK

Spacerując po ogrodzie Tomasza, nie sposób przejść

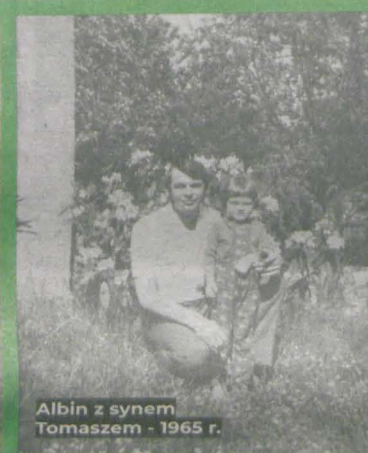
ECH POKOLEŃ



Antoni, Wiesława, Helena, Ryszard, Maryjanna - 1945 r.



Antoni z córką Wiesławą - 1945 r.



Albin z synem Tomaszem - 1965 r.



Tomasz Bartkowiak - 1965 r.

obojętnie obok dwóch rabat, na których znajdują się gigantyczne, ułożone z kamieni kwiaty. Zdobią one przestrzeń przez cały rok. Jak mówi właściciel, są pamiątką po pandemii. – Niestety covid spowodował, że niemal wszyscy zostaliśmy zmuszeni do pozostania przez jakiś okres w domach. Był to trudny, ciężki czas, który dotknął też mnie. Zawiesiłem swoją działalność gospodarczą, nie miałem możliwości pracy w swoim zawodzie fotografa. Aby nie siedzieć beczynnie w domu, zacząłem wymyślać sobie prace w ogrodzie. Miałem wystarczająco dużo czasu, by realizować nowe pomysły. Można powiedzieć, że właśnie wtedy zaczęłam doceniać swój ogród jeszcze bardziej. Pewnego dnia pomyślałem, że skoro mam

sentymencie do natury, to do zrealizowania nowego pomysłu również wykorzystam kamienie. Lubię je po prostu. Z drugiej strony miałem ich trochę. Od pewnego czasu marzyła mi się kamienna rabata. Przygotowałem miejsce i właśnie na nim ułożyłem z różnych kolorów mniejszych kamyków kwiaty. Kamienie miałem wysypane pod domem. Wybrałem trzy kolory, posegregowałem i zabrałem się za układanie. Pamiętam jak dziś, kiedy po kolanach segregowałem, oddzielając ciemne od kremowych i brązowych, następnie po kolei układałem bez wyrysowanego projektu kwiaty. Projekt miałem w głowie. Tło zasypałem białym kamieniem, aby fajnie wyglądały. Układałem stopniowo, biegając na domowy taras i przyglądając się, czy cały obraz jest symetryczny, równy, nie ma nierówności. Wszystko musiało się

zgrać i tworzyć spójną całość. Wykonanie pierwszej rabaty z jednym kwiatostanem zajęło mi cały weekend – wspomina z uśmiechem na ustach i entuzjazmem w głosie ogrodnik.

NIETUZINKOWY ZADBANY OGRÓD

Właściciel ma duszę artysty i romantyka, ale jak sam o sobie mówi, jest również pedantyczny, poukładany i symetryczny. W domu i w ogrodzie musi mieć porządek. Niemal wszystkie rośliny zimozielone są równo przycięte, wyciszczony z suchych czy uszkodzonych gałęzi. Od wczesnej wiosny rabaty bylinowe czyszczone są z ubiegłorocznych roślin. W całym ogrodzie wszystko współgra ze sobą, panuje ład i porządek.

Trawnik jest równutki, regularnie koszony.

Ogród cały czas się zmienia. Właściciel co rusz realizuje nowe pomysły. Trawnika stopniowo ubywa, a w głowie pojawiają się kolejne plany. Tak jest co roku. – Jakiś czas temu narodził się pomysł, aby postawić mur z okiennicami ze starej cegły rozbiórkowej, którą udało mi się pozyskać w trakcie rozbiórki komina i szczytu naszego rodzinnego domu, w którym mieszkam do dziś. Cegły te pochodzą z około 1934-35 roku, czyli jeszcze sprzed czasów wojny. Chciałbym wykorzystać jeszcze stary granit, który odkryłem pod betonem, kiedy zakładałem przy domu kostkę. Udało się go wyciągnąć bez większych uszkodzeń. Prawdopodobnie i on pochodzi z tamtego okresu przedwojennego. Z tych materiałów powstanie załamany mur z okiennicami, w które będą wkomponowane rośliny. Wrogu chciałbym wybudować kominek albo grill. Jeszcze nie wiem. Obok postawiony będzie stylowy stół. Będzie to miejsce typowe do odpoczynku.

ŁANY KROKUSÓW NICZYM Z TATRZAŃSKIEJ DOLINY

Wiosna jest ulubioną porą roku większości ogrodników. Tomek w swoim ogrodzie dba, aby był on atrakcyjny przez wszystkie miesiące w roku. Jednak to na wiosenne kwiaty czeka z utęsknieniem, choć jak sam mówi – jego ogród najpiękniej prezentuje się w maju i czerwcu.

Sezon zaczyna się od krokusów. Rośliny te posadzone zostały w ogrodzie w 1980 roku. Dziesięć lat temu właściciel postanowił je odmłodzić, bo przestały kwitnąć. Wykopał około pięćdziesięciu cebul, podzielił i przesadził w inne miejsce. Już w pierwszym roku po rozsadzeniu i odpowiedniej pielęgnacji zaczęły kwitnąć i się rozmnażać. Po 2-3 latach ogrodnik rozpoczął dzielić je na kolory. Dzisiaj ma już ich około 1500 sztuk. Rosną na rabatach w specjalnych koszykach, posadzone kolorami. Stanowią pożytek dla pszczoł i przylatujących do ogrodu innych owadów.

– Lubię podglądać przyrodę. Z racji mojego zawodu, pasji, często fotografuję przylatujące owady i uwieczniam je na zdjęciach. Obserwuję ptaki, które przylatują i wyjadają owoce. Dzielę się z nimi swoim ogrodem. On służy nie tylko mnie, ale także zwierzętom. Można powiedzieć, że sadząc rośliny, gdzieś z tyłu głowy mam nadzieję, że te pożyteczne zwierzęta zamieszkają u mnie na stałe. To między innymi dla owadów, których z roku na rok jest coraz mniej, mam w planach założenie

krokusowej łąki, podobnej do tych na tatrzańskich halach. Chciałbym ułożyć z fragmentu szafranów obrąb lub napis – dzieli się swoimi planami właściciel ogrodu.

RODZINNE PAMIĄTKI DODAJĄ SIŁY I MOTYWUJĄ DO PRACY

Czasami przychodzą chwile, kiedy właściciel chciałby przysiąść i odpocząć. Każdy, kto posiada choć kilka metrów swojego ogrodu, wie o czym mowa. Taka przestrzeń wymaga ciągłej, systematycznej pracy, czasami ciężkiej. Tomasz w takich chwilach zadaje sobie pytanie. Po co to wszystko? Przecież mógłby spożytkować ten czas, pracując zarobkowo. I wtedy sięga po rodzinne pamiątki, ogląda stare fotografie, na których znajdują się jego pradziadkowie, dziadkowie i rodzice pracujący w ogrodzie. To daje mu siły. Daje motywację do dalszej, jeszcze bardziej wyężonej pracy. Te rodzinne pamiątki dodają jeszcze większej energii i zapału. Motywują do dalszego działania. Wtedy właśnie do głowy przychodzą nowe pomysły, aby wykonać architekturę czy stworzyć nowe rabaty – tak jak te z kamiennymi kwiatostanami.

W ciągu sezonu zapracowany ogrodnik nie ma za dużo czasu, by przysiąść w ogrodzie. – Ponoć ogrodnicy tak mają. Kiedy przygotowuję sobie kawę, wyjdę na taras czy do ogrodu, od razu widzę, co jeszcze muszę zrobić. Jak grzyby po deszczu wyrastają chwasty i to głównie z nimi i szkodnikami walczę w ogrodzie. Najbardziej żal mi, kiedy widzę podziurawione liście rododendronów przez najprawdopodobniej opuchlaki. Walczę z nimi od jakiegoś czasu, nawet nocą. W ubiegłym roku starałem się je wyłapać. Późnym wieczorem, kiedy robiło się już ciemno, chodziłem po ogrodzie i wokół krzewów szukałem gniazd tych szkodników. Chronię rododendrony, bo są symbolem mojego ogrodu. Tworzą jego historię. Krzewy te rosły tutaj jeszcze za czasów moich dziadków. Podobnie jak drzewa owocowe. Część z nich niestety nie przetrwała, chorowała. Inne wyłamały główne konary. Próbowałem je ratować. Nie udało się. W chwili obecnej dbam o te, które pozostały. Liczę, że jeszcze jakiś czas będą rosły i rodziły owoce. Są najcenniejszą rodzinną pamiątką – opowiada Tomasz. – Jako dziecko jadłem z tych drzew owoce. To smaki mojego dzieciństwa. Kocham wszystkie rośliny w moim ogrodzie, ale największym sentymentem darzę te najstarsze, przy których biegałem jako mały chłopiec, które rosły razem ze mną – dodaje ze wzruszeniem w głosie.

O TYM, JAK WYGLĄDAŁY KIEDYS TRADYCYJNE POLSKIE WESELA, PRZYPOMNIELI członkowie Klubu Społecznego „Jarocino”. Była okazja do wspomnień, ale i dobrej zabawy z ludową kapelą.

Pomysł zorganizowania inscenizacji wesela pojawił się na jednym z wyjazdów organizowanych dla seniorów. Wtedy jednak przedstawienie zostało przygotowane w dużo skromniejszym wydaniu. To, które zostało pokazane teraz, miało o wiele większą obsadę oraz własną kapelę ludową. Imprezę, jak na wesele przystało, zorganizowano w restauracji „Camea” w Jarocinie. W roli państwa młodych – „Jasia i Marysi” – wystąpili Zdzisława i Bronisław Pilarczykowie, którzy niebawem będą obchodzili 59. rocznicę swojego ślubu.

Publiczność bawiła się równie dobrze, jak aktorzy biorący udział w „Starym polskim weselu”. Widownię stanowili m.in. przedstawiciele pozostałych Klubów Społecznych działających na terenie gminy Jarocin. Dla wielu osób była to okazja, aby przypomnieć sobie czasy swojej młodości i przyśpiewki wykonywane przy okazji zamążpójścia.

Wydarzenie pomogło w integracji dzięki wspólnej zabawie i śpiewom. Przygrywali: Eugeniusz Nawrocki, Fryderyk Jankowski i Jerzy Krause.

Imprezie towarzyszyły warsztaty, na których można było samodzielnie zrobić ozdoby do domu. Do wyboru były elementy ozdobione metodą decoupage'u, wstążki, sztuczne kwiatki, wiklinowe serca i wianki.

(15)

Klub Społeczny „Jarocino” w zeszłym roku świętował 5-lecie swojej działalności. Szefuje mu Zofia Tołstołucka. Grupa spotyka się w użyczonych przez gminę pomieszczeniach w budynku przy ul. Wiślanej w Jarocinie.

TO BYŁO WESELE W STARYM STYLU



NA OTWARCIU PARKU ROZDANO KILKASET DRZEWEK



FESTYN Z OKAZJI OFICJALNEGO OTWARCIA PARKU PRZY ULICY SZUBIANKI W JAROCINIE odbył się w Świątowym Dniu Ziemi. W ramach akcji #ZapuszczaMYkorzeniewJARocinie rozdano kilkaset sadzonek drzew.

Prace w parku przy ulicy Szubianki zostały wykonane w ramach projektu „Rozwój systemu zieleni w Jarocinie obejmujący parki, skwery oraz zieleni przyuliczną”, który dofinansowany jest ze środków unijnych. Renowacja parku pochłonęła prawie 3,5 mln zł. Wykonano nowe ścieżki z kamienia i materiałów przyjaznych dla drzew. Poza tym wzmocniono pomosty przy stawie, by pobocza się nie zarywały, a sam zbiornik poddano oczyszczeniu. Wykonano też nowe kładki.

Fot. Lidia Sokolowicz

Posadzono ponad 55 tysięcy nowych roślin, w tym: 27 drzew (klonów i lip hollenderskich), prawie 20 tysięcy krzewów, ponad 35 tys. bylin.

Część terenu zmieniła się w trawniki i łąki kwietne. Ustawiono także:

- 26 nowych ławek z oparciami,
- 13 stojaków na rowery,
- 3 tablice botaniczne,
- 5 hoteli dla owadów,
- 21 koszy na śmieci.

Oficjalnie otwarcie parku dla mieszkańców odbyło się w przedostatnią sobotę kwietnia, w Świątowym Dniu Ziemi. W godzinach popołudniowych odbywał się festyn rodzinny z atrakcjami dla dzieci i dorosłych. W trakcie imprezy mieszkańcom zostały rozdane bezpłatne sadzonki drzew – w ramach akcji #Zapuszcza-

MYkorzeniewJARocinie, która zakłada posadzenie na terenie gminy 10 tysięcy drzew.

Wśród zaproszonych gości znalazł się Pablo Orphanidis, nastolatek z Hiszpanii, który napisał do burmistrza Jarocina list z prośbą, żeby mieszkańcy włączyli się do akcji sadzenia drzew. Pablo – jak dotąd – posadził 53 drzewa, 3 zadedykował Jarocinowi. Chłopak cieszył się, że może włączyć się do akcji zazieleniania Jarocina. Pablo otrzymał od burmistrza Adama Pawlickiego specjalne podziękowania. We trójkę: Pablo Orphanidis, burmistrz Adam Pawlicki i Artur Michalski – prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, przystąpili do sadzenia drzewa.

Na zakończenie części oficjalnej złożono kwiaty pod pomnikiem Jana Szyszko.

(88)

50. ROCZNICA ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH OJCA ATANAZEGO AUGUSTYNA PRZYPADAŁA 19 KWIETNIA. WTEDY TEŻ CZĘŚĆ grup złożyła życzenia zakonnikom. Tydzień później odbyła się uroczysta msza św. dziękczynna, którą wraz z jubilatami koncelebrowali prowincjał - ojciec Leonard Bielecki oraz ojciec Jesse Jerzy Just, gwardian z Osiecznej.

Zebranych w kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie powitał ojciec Łukasz Rosiak, gwardian jarocińskiego klasztoru. Wspominał, że nie sposób policzyć wszystkich darów, jakie Bóg przekazał za pośrednictwem ojca Atanazego.

- 50 lat. Pomyślmy, ile w tym czasie było odprawianych mszy św., ilu ludzi otrzymało w konfesjonale Boże przebaczenie przez jego ręce, ilu zostało ochrzczonych? Trudno to wszystko policzyć, jak Chrystus działał poprzez jego usta i jak Chrystus działał przez jego ręce. Dziękujemy dzisiaj za dar jego osoby i za dar jego kapłaństwa. Może modli się dzisiaj słowami księdza Jana Twardowskiego, który mówił: „własnego kapłaństwa się lękam, własnego kapłaństwa się boję i przed kapłaństwem w proch padam, i przed kapłaństwem klękam”. Życzymy jeszcze wielu pięknych lat w tej posłudze kapłańskiej

OJCIEC ATANAZY ŚWIĘTOWAŁ 50-LECIE KAPŁAŃSTWA

z Bożym błogosławieństwem - podkreślił ojciec Łukasz.

W kazaniu, pochodzący z Jarocina, ojciec prowincjał Leonard Bielecki podkreślił, że jubileusz 50-lecia kapłaństwa jest wyjątkowym wydarzeniem i że niezależnie od tego, co się dzieje na świecie, ta posługa jest zawsze taka sama, ponieważ powinna skupiać się na tłumaczeniu ludziom Słowa Bożego i karmieniu ich pokarmem na życie wieczne, którym jest Eucharystia. Podkreślił, że obie te rzeczy ludzie wierzący mają na wyciągnięcie ręki. - Jechałem dzisiaj z Poznania obwodnicą i w pewnym momencie widziałem cztery kościoły. Tylko Matki Bożej Fatimskiej nie było widać, bo jest za daleko. Wtedy tak sobie pomyślałem, że z jednego miejsca widać było duchowe centrum Jarocina. Wskrajnych punktach nasz kościół i św. Marcina, a pomiędzy nimi nakładające się prawie wieże kościołów Chrystusa Króla i św. Jerzego.



Na wyciągnięcie ręki Słowo Boże i na wyciągnięcie ręki świątynia. Ale czym będzie Słowo Boże bez tłumaczenia? Czym będzie świątynia bez obecności kapłana? - pytał

retorycznie ojciec Leonard.

Prowincjał podziękował jubilatowi za jego wierność Chrystusowi i franciszkańskiemu powołaniu przez 50 lat - mimo różnych przeciwności. Życzył ojcu Atanazemu, aby każdy kolejny dzień przeżyty w kapłaństwie był okazją nie tylko do uświęcania innych, ale i samego siebie.

Na zakończenie głos zabrał sam jubilat, który wyraził wdzięczność Panu Bogu, ale i ludziom, którzy byli obecni na mszy św. Po zakończeniu Eucharystii, w zakrystii ustawiła się długa kolejka z życzeniami - m.in. przedstawiciele Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, którego jubilat przez jakiś czas był duchowym opiekunem. Obecna była również delegacja z Osiecznej. Ojciec Atanazy odwdzięczył się wszystkim pamiątkowym obrazkiem.

(ls)

NIE ŻYJE ZAŁOŻYCIELKA JAROCIŃSKIEGO STUDIUM MEDYCZNEGO

„ZASZCZEPIŁA W NAS MIŁOŚĆ DO CHOREGO CZŁOWIEKA”

NIE ŻYJE BOŻENA ZIĄBKĄ, JAROCIŃSKA PIELEGNIAKKA I NAUCZYCIELKA. ZAŁOŻYCIELKA MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO W JAROCINIE. - Zaszczepiła w nas ciekawość świata oraz miłość do drugiego, chorego, potrzebującego człowieka - podkreśla Marta Biera, jedna z uczennic Bożeny Ziąbki.



Była absolwentką Wydziału Pielęgniarskiego Akademii Medycznej w Lublinie. Pracę zawodową rozpoczęła jako pielęgniarka w sanatorium gruźliczym dla dzieci w Kiekrzu pod Poznaniem, a następnie w szpitalu w Wolicy koło Kalisza. W 1965 została nauczycielem w Liceum Medycznym w Kaliszu. Po 7 latach przeniosła się do jarocińskiego szpitala, gdzie pełniła funkcję pielęgniarki oddziałowej.

W 1975 roku Bożena Ziąbka została powołana na stanowisko kierownika szkolenia praktycznego w Medycznym Studium Zawodowym, którego była założycielką i współorganizatorką, a od 1985 roku pełniła funkcję

wicedyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie.

Za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej wielokrotnie otrzymywała nagrody dyrektora szkoły, a w latach 1977 i 1981 została doceniona przez Kuratora Oświaty i Wychowania.

- Śp. Bożena Ziąbka, a właściwie Barbara albo Basia, bo tak wszyscy się do niej zwracali, jako nauczyciel oraz wychowawca była bardzo sumienna, pracowita i odpowiedzialna. Dbała o wyposażenie wszystkich pracow-

ni i sal wykładowych w kierowanym przez siebie Studium Medycznym. Była bardzo lubiana przez uczniów. Jak wspomina jedna z jej wychowanek: pani profesor, przechodząc korytarzem, zawsze starała się do nas zagadnąć. Raz zwracała uwagę na odpowiedni ubiór, czasem na zachowanie, innym razem dopytywała po prostu, co u nas słychać. Zawsze robiła to z wyjątkową gracją i uśmiechem na twarzy. Na zajęciach była wymagająca, jednak poza szkołą stawała się dla nas zaufaną koleżanką, której wszyscy słuchaliśmy jak starszej siostry - mówił na pogrzebie Marek Sobczak, dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Jarocinie.

Zmarłą bardzo ciepło wspomina jedna z jej uczennic - Marta Biera, pielęgniarka oddziałowa na oddziale wewnętrznym jarocińskiego szpitala: „W imieniu absolwentek pierwszego rocznika Liceum Medycznego w Jarocinie (1984-1989) pragnę wyrazić podziękowanie za to, że spotkałyśmy na swojej drodze nie tylko Panią dyrektor Liceum Medycznego - Bożenę Ziąbkę, ale prawdziwego, cudownego, ciepłego człowieka. Pełną energii i pomysłów

kobietę, matkę oraz starszą koleżankę. Byłyśmy pierwszą klasą, która chodziła w fartuszkach i „krzyżakach” - tym samym wzbudzając różne komentarze w szkole. Często byłyśmy rozżalone, zniechęcone i oburzone komentarzami innych uczniów i wówczas to Pani zawsze dodawała nam sił, otuchy i wspierała mówiąc, że „życie czasem boli i nie jest ani łatwe, ani idealne, ale często mimo wszystko jest piękne i ciekawe, i nie należy się martwić - tym bardziej przejmować głupimi komentarzami. Należy wierzyć w swoje ideały i sięgać po swoje marzenia” - napisała Marta Biera we wspomnieniu przesłanym do redakcji.

Oddziałowa podkreśla, że Bożena Ziąbka powtarzała, iż w życiu niczego nie należy się bać, trzeba tylko zrozumieć i mieć odwagę żyć. „To Pani zaszczepiła w nas ciekawość świata oraz miłość do drugiego, chorego, potrzebującego człowieka. Za to wszystko dziękujemy. Dziękujemy Pani również za to, że wstając każdego dnia, możemy spokojnie patrzeć w lustro, kierując się zasadami, które nam Pani wpajała. Dzisiaj możemy odważ-

nie i pewnie kroczyć wybraną drogą - zgodną z własną prawdą. Możemy dzielić się wiedzą i umiejętnościami z osobami potrzebującymi. To Pani sprawiła, że nasza praca pozwala w drugim człowieku dostrzec kogoś ważnego. To Pani praca, cele i mądra wskazówki sprawiły, że nasza praca jest potrzebna i ma sens. Miałyśmy ogromne szczęście poznać tak oryginalną osobowość. Pani dyrektor dziękujemy i do zobaczenia” - kończy Marta Biera.

(era)

ODESZLI OD NAS

JADWIGA PIOTROWSKA
l. 83 (Lubinia Mała)
FRANCISZKA PRZYBYSZ
l. 87 (Bieździadów)
JÓZEF KARLIŃSKI
l. 77 (Jarocin)
JAROMIR PAWŁOWSKI
l. 56 (Jarocin)
MARIAN JERZY BIERŁA
l. 70 (Roszków)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ 63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNA I PROFESJONALNA OBSŁUGA

Strzelali, rzucali granatem i pokonywali tor przeszkód

REPREZENTACJE 17 SZKÓŁ RYWALIZOWAŁY W VIII TURNIEJU KLAS POLICYJNYCH WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO im. asp. Jana Kubiaka. Zmagania odbyły się w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Jarocinie.

Tradycyjnie pod koniec kwietnia w Jarocinie rywalizują uczniowie klas policyjnych. Turniej jest wyrazem hołdu dla przedwojennych policjantów więzionych w obozach sowieckich i za-

mordowanych strzałem w tył głowy w 1940 r. Jednym z nich był asp. Jan Kubiak, policjant z Jarocina, który zginął w Kalininie.

Trzyosobowe zespoły rywalizowały w strzelaniu, rzucie granatem oraz na policyjnym torze przeszkód. Jedną z konkurencji było udzielanie pierwszej pomocy. W symulowanym zderzeniu dwóch hulajnog ucierpiał dwie osoby. Uczestnicy turnieju pokazywali, jak prawidłowo należy

wezwać służby ratunkowe i udzielić pierwszej pomocy. W tegorocznej edycji organizatorzy przygotowali także konkurencję dla opiekunów poszczególnych grup, którzy o puchar walczyli na strzelniczy.

(era)

WYNIKI TURNIEJU:

1. Zespół Szkół RCKU w Kościelcu
2. Edukacja Lubasz
3. Zespół Szkół Ekonomicznych w Ostrowie Wlkp.
4. Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Jarocinie



POWIATOWY TURNIEJ BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM

DWA ROWERY WYGRAŁI GOSPODARZE

UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SŁAWOSZEWIE Z SIEDZIBĄ W PARZEWIE zwyciężyli w etapie powiatowym Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Celem turnieju jest popularyzowanie wśród młodzieży szkolnej znajomości

przepisów o ruchu drogowym i wiedzy motoryzacyjnej, promowanie kultury i bezpieczeństwa podczas korzystania z drogi, a także popularyzacja wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Zwycięzcy etapów gminnych - na poziomie szkół podstawowych - ry-

walizowali w 4 konkurencjach: rozwiązywaniu testu wiedzy, udzielaniu pierwszej pomocy, jeździe po miasteczku drogowym oraz pokonywaniu toru przeszkód. Zawody odbyły się w dwóch kategoriach wiekowych.

W gronie uczestników do 12. roku życia zwyciężyła Szkoła Podstawowa

w Sławoszewie. Drugie miejsce przypadło podstawówce w Golinie, a trzecie - w Żerkowie. Na czwartym miejscu uplasowali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Górze.

W kategorii powyżej 12. roku życia, miejsce pierwsze zajęła Szkoła Podstawowa w Sławoszewie, drugie - Szkoła Podstawowa w Rusku, a na trzeciej lokacie uplasowała się Szkoła Podstawowa w Komorzu Przybysławskim. Czwarte miejsce zajęli uczniowie Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie.

Uczniowie, którzy zdobyli najwyższą ilość punktów indywidualnie, w nagrodę otrzymali rowery, ufundowane przez powiat jarociński oraz gminę Kotlin. Jednośladami z konkursu wyjechali Patryk Biernacki oraz Martyna Prześlica ze Szkoły Podstawowej w Sławoszewie. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali medale oraz upominki. Puchary dla drużyn w obu konkurencjach ufundował Bank Spółdzielczy w Jarocinie. Przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Sławoszewie będzie reprezentować nasz powiat w etapie wojewódzkim. (era)



XV REGIONALNY KONKURS INFORMATYCZNY W JAROCINIE

Musieli wnikliwie analizować rozwiązania, żeby wyłonić zwycięzcę

14 REPREZENTACJI SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH południowej Wielkopolski wzięło udział w XV Regionalnym Konkursie Informatycznym.

W Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie gościli uczniowie z Krotoszyna, Kalisza, Ostrowa Wlkp., Ostrzeszowa, Łeszna, Gostynia, Wrześni, Środy Wlkp. i Rawicza. W finale piętnastej edycji Regionalnego Konkursu Informatycznego wzięło udział 40 uczniów. Mieli do rozwiązania test z wiedzy ogólnej i algorytmicznej. Ten etap wyłonił 16 osób z najlepszymi wynikami, które przeszły

do drugiego etapu, w którym do wykonania były zadania praktyczne do rozwiązywania na komputerze.

Jak co roku poziom konkursowych zadań stawiał duże wyzwanie uczestnikom, a komisja konkursowa - złożona z nauczycieli Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Jarocinie oraz LO im. T. Kościuszki - musiała wni-

kliwie analizować rozwiązania, by wyłonić zwycięzcę. Okazał się nim uczeń II LO w Lesznie Borys Łangowicz, który otrzymał monitor 26" i komplet nagród o wartości 1,5 tys. zł. Tuż za nim znalazł się Marcin Kryjom z ZST w Ostrowie Wlkp. oraz uczeń jarocińskiej „jedyńki” Bartosz Bąk z nagrodami wartości ponad 1 tys. zł.

W przerwach pomiędzy poszczególnymi etapami uczniowie mieli okazję odwiedzić Strefę Odkrywania Wyobraźni i Aktywności SOWA oraz Spiechlerz Polskiego Rocka.



sprzedam

POMYSŁ NA PREZENT. Nowoczesne, kilkuczęściowe obrazy ręcznie malowane. Aleobrazy.eu . Tel. 515/488-600.

Sprzedam **ZIEMIĘ OGRODOWĄ, PIASEK, ŻWIR, USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ i KOPARKĄ.** Tel. 604/812-736, 602/854-249.

Sprzedam **ZIEMIĘ w Mamotach** 8400m. Tel. 570/236-828

SPRZEDAM TANIO NOWE PIECE C.O. oraz bojler. Możliwość podłączenia. Tel. 889/672-850.

Sprzedam **WIERTARKĘ SŁUPOWĄ, PIŁĘ DO CIĘCIA NA SUCHO, PLAZMĘ RĘCZNA bez rączki.** Tel. 604/738-066.

Sprzedaj **DREWNA OPALOWEGO, KOMINKOWEGO. USŁUGI TRANSPORTOWE.** Tel. 781/543-167.

Sprzedam telefon **IPHONE 6S** różowy - stan idealny. Tel. 888/730-743.

kupno

KUPIĘ OBRAZY POLSKICH ARTYSTÓW Tel. 664/054-231.

Kupię **PILARKĘ STIHL** do remontu. Tel. 517/226-718

motoryzacyjne

SPRZEDAM

FIAT GRANDE PUNTO 1.3 multijet, diesel, 2009r., **MERCEDES B** klasa 1.5 benzyna, 2007r. Tel. 502/411-825.

HYUNDAI ix35 2.0, Diesel 184 KM, czarny, 2015, 130 000 km, cena 61,500 zł. Tel. 698/481-211.

RENAULT CLIO III Diesel 2012 r. cena 15.800 zł. Tel. 601/055-674

KUPIĘ

Wimar Pieruchy KASACJA POJAZDÓW. Zaświadczenie o złomowaniu, gotówka od ręki. Odbiór własny. Tel. 500/043-306.

603/810-195 tel. **AUTA DO KASACJI** - kupię każde. Odsprzedaż części samochodowych.

AA AUTO - SKUP OSOBOWE, DOSTAWCZE, TRANSITY, MERCEDESY, TOYOTY, DAEWOO, NISSANY. Tel. 503/193-487.

Kupię **KĄŻDE AUTO** do kasacji lub remontu. **Płacę gotówką, dojadę. SKUP MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 609/041-771.

Sprzedam **OPONY LETNIE „CONTINENTAL 165/60 R 15 „.** Tel. 532/713-488.

Sprzedam **OPONY ZIMOWE „WR SNOWPROOF NOKLAN TYRES 165/60 R 15 „.** Tel. 532/713-488.

nieruchomości

Sprzedam **DOM** w Jarocinie, blisko centrum (ul. Zimowa), ok. 400 m² [sup], 4 kondygnacje. Cena 790.000zł (1975zł/m²). Tel. 571/506-640.

Sprzedam **DOM** w Dobrzycy. Tel. 787/607-542

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kotlinie sprzedaje **SKLEP** położony w miejscowości Kurcew. KZ1J/00022455/1. Cena do negocjacji. Informacja pod nr telefonu 501/259-643.

Sprzedam **MIESZKANIE 120 m² w Dobrzycy.** Tel. 608/136-171.

Sprzedam **mieszkanie 53 m² w Pleszewie, kupione w 2008r., po remoncie.** Tel. 730/160-640

Sprzedam **MIESZKANIE 48 m² (IV piętro)** w Jarocinie. Cena 240tys. Tel. 665/947-702, 501/322-110.

KUPIĘ GRUNT lub DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w miejscowości Nowe Miasto nad Wartą, Żerków, Chrzan i okolice. Tel. 609/571-515.

Sprzedam **DZIAŁKĘ PRZEMYSŁOWĄ** ok. 3000 m², na terenie byłych Fabryk Mebli Paget. Drogi dojazdowe utwardzone, kanalizacja. Tel. 604/738-066.

rolnicze

Sprzedam **MOCZNIK, 2400zł/netto** oraz **INNE NAWOZY.** Tel. 600/638-473.

SZUKAM ZIEMI ROLNEJ DO ZAKUPU LUB W DZIERŻAWĘ. Tel. 516/011-312.

Sprzedam **KONIE.** Tel. 787/607-542

Usługi siewu kukurydzy (siewnik talerzowy) oraz weznie ziemie w dzierżawę. Tel. 794/679-967.

Sprzedam **ziemniaki sadzeniaki, GALA i WINETA.** Tel. 504/763-429.

SIEW KUKURYDZY z GPS oraz **ZBIÓR ZIELONEK** sieczkarnią „Claas Jaguar „. Tel. 726/895-814.

Sprzedam **kukurydzę z kolby dębana, naturalnie suszoną z dowozem, ZBOŻE JARE** oczyszczone. Tel. 666/617-778.

Sprzedam **ZIARNO KUKURYDZY WYSOKIEJ JAKOŚCI, 3 zł/kg.** Tel. 784/418-839.

Sprzedam **ŻYTO PASZOWE, CEGŁE 1220 szt., wymiary 25x13,5x12.** Tel. 666/037-630.

MASZYNY

Sprzedam **ŚRUTOWNIK SSĄCO-TŁO-CZĄCY, węże 10m/3m, dwukomorowy** NOWY. **REGENERACJA ŚRUTOWNIKÓW.** Tel. 506/102-776.

Skup wszystkich **CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH, MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 883/646-199.

Kupię ciągniki rolnicze - absolutnie wszystkich marek, stan i rocznik obojętny. Tel. 694/229-446.

Kupię każdy ciągnik rolniczy **URSUS, ZETOR, MF, MTZ-82, BELARUS, John Deere, NEW HOLLAND, DEUTZ, PRONAR, RENAULT i VALTRA,** płatność gotówką od ręki. Tel. 694/400-305.

AGRO SKUP - kupię każdy ciągnik rolniczy, uczciwie zapłacę. Tel. 695/508-412.

Unilink
LIDER NIEZAPŁACENIA

Unilink oferuje dofinansowanie do 65% wartości inwestycji.

DZWOŃ: 609-848-989
DOJAZD DO KLIENTA

PRZYJĀDŹ: biuro UNILINK, Jarocin Św. Ducha 13

ROZDAJEMY BONY 150 zł

Paszowozy dla bydła, siewnik Famarol 3 m. - hydraulika, przegrabiarki siana niemieckie. Tel. 693/764-072

WYPREDAŻ MASZYN ROLNICZYCH. WYNAJMĘ HALĘ 200m². Tel. 663/317-376.

Sprzedam **KOMBAJN ZBOŻOWY „BIZON Z-050 „.** Tel. 697/116-022.

Sprzedam **ROZRZUTNIK OBORNIKA, PŁUGI, SIEWNIK POZNANIAK, SPRĘŻARKĘ, SILNIK PERKINS, SILNIK I CZĘŚCI BIZON, CZĘŚCI UŻYWANE CLASS DOMINATOR 66.** Tel. 667/538-633.

Sprzedam **BIZON Z-056 1987r., ROZRZUTNIK** dwuosioowy, **KULTYWATOR 2,50 z wałkiem.** Tel. 576/258-088

Sprzedam **ŁADOWARKĘ PRZĘGUBOWĄ KASE 121B 1995r., 4x4 w zestawie** **ŁYŻKA OTWIERANA plus KROKODYL, FERGUSON 165, FORD 4000.** Tel. 600/242-153

Sprzedam **CHYWATKI DO BEL, ŁYŻKI I PALECIANKI.** Tel. 600/242-153

ZWIERZĘTA

Kupię **JAŁOWICE** wysoko cielne. Tel. (61)437-75-27, 602/731-229.

Skup **macior i tuczników, płatne** gotówką. Tel. 880/203-189

Sprzedam **byczki i jałówki mięsne** oraz krzyżówki, ncb i hf (polskie) od 650 zł. **Możliwość transportu.** Tel. 721/159-984, 601/057-112

SPRZEDAŻ CIELĄT. DORPOL, 63-210 Żerków, Stęgosz 5, tel. 783/530-623, 531/108-063.

Kupię **BYCZKI i JAŁÓWKI** od 80kg do 580kg, gotówka. Własny transport. Tel. 669/965-997.

Skup **BYDŁA** gotówka + VAT oraz **BYDŁA NA UBÓJ z KONIECZNOŚCI.** Tel. 600/525-166.

KURKI ODCHOWANE rasy „ROSSA” 17 tyg. sprzedam. Dowóz GRATIS. Tel. 506/494-770.

CAŁOROCZNA SPRZEDAŻ MŁODYCH KUR NIOSEK i KOGUTÓW. Dojazd GRATIS. Pełen zakres szczepień. Tel. 609/042-928.

Sprzedam **MŁODE KURKI 20-tygodniowe.** Sprzedaż po godz.15.00, tel. 691/168-964, Golina, ul. Jarocińska 1a.

KUPIĘ każdą ilość **TUCZNIKA.** Kontakt: 601/308-780.

Sprzedam **BYCZKI ŻARŁAKI,** bez mleka na stałej paszy, w wadze 120-150 kg. Tel. 605/992-141.

Sprzedam **BYCZKI, JAŁÓWKI MM, CB, HO** (polskie) od 2-8 tygodni, od 650 zł. Transport w cenie, Roszkowo 63 koło Miejskiej Góry. Tel. 605/992-141.

Skup **bydła na ubój z konieczności.** Gotówka lub przelew. Tel. 664/499-683

Kupię **jałówki niskocielne hodowlane,** cielność 2,5-6 miesięcy. Tel. 669/800-026

Sprzedam **jałówki** wysoko cielne. Tel. 669/210-341

Sprzedam **PROSIĘTA.** Tel. 662/254-180.

Sprzedam **KURCZAKI BROJLERY 3** i 4 tygodniowe. Tel. 721/945-049.

SPRZEDAŻ CIELĄT POWYŻEJ 1-ego miesiąca. Tel. 609/793-222, 883/993-179.

Sprzedam **JAŁÓWKĘ WYSOKO CIELNĄ.** Tel. 663/701-887.

usługi

NAPRAWA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Jarocin. Tel. 669/891-999.

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 344) Burmistrz Miasta i Gminy Żerków informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Żerków został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 33/2023 Burmistrza Miasta i Gminy Żerków z dnia 28.04.2023 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 62 740 20 28

KASACJA POJAZDÓW
PUNKT SKUPU ZŁOMU

TEL. 605 886 562
604 219 407
62 747 23 38

JAROCIN UL. GLINKI 26
MAC-MET SPJ

Stankowo 5
63-800 Gostyń

SPRZEDAŻ CIELĄT SKUP BYDŁA
USŁUGI TRANSPORTOWE ZWIERZĄT

601-057-112
www.bydlo-kudelka.pl

DREWMAŁ KRZYKOSY
MATEUSZ NOWAK

TRANSPORT HOG LUB WINDA

PELLET DRZEWNY WĘGIEL EKOGROSZEK WORKOWANY DREWNO OPALOWE I KOMINKOWE

ul. Okrężna 31
512-980-919

SKUP MACIOR, KNURÓW I TUCZNIKÓW

Szybki przelew

tel. 691 744 453
(65) 572-29-54

DOBRA CENA

SKŁAD OPAŁU I MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

SUCHY EKOGROSZEK

Pleszew, Piaski 65A
62 742 89 48
www.aramir.eu

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

UBÓJ BYDŁA
W GOSPODARSTWIE
SKUP macior, knurów
tel. 608 227 570

VIDEOFILMOWANIE&FOTOGRAFIA CYFROWA. Profesjonalne Studio Produkcji Foto-Video. Przegrywanie z Kaset na DVD. RABATY, PROMOCJE, GRATIS!!! zobacz: www.audiovideofilm.pl, tel. 601/667-119

(497J18)

SKLEP MEBLOWY Kotlin, ul. Dworcowa 2A, ul. 15-go Sierpnia 1 - poleca szeroki ZAKRES MEBLI oraz PRZEPROWADZKI. Tel. 664/739-772. ZAPRASZAMY!!

(515J18)

WIERCENIE STUDNI GŁĘBINOWYCH. Tel. 794/195-425.

(507J22)

FOTOGRAFIA ŚLUBNA. www.creativ7.pl Tel. 693/799-304.

(77P23)

BUDOWLANE

BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki, kamienia granitowego i polnego. Usługa koparko-ładowarką 2cx i wyburzenie. Kopanie fundamentów. Szybko, tanio i solidnie Tel. 667/377-841.

(1647J10)

BLACHARSTWO - DEKARSTWO, wszystkie pokrycia dachowe, renowacje dachów - usługi wykonujemy z własnego oraz z powierzzonego materiału. www.dachy-pleszew.weebly.com Tel. 604/220-487.

(466P11)

TYNKI, POSADZKI BETONOWE, PRZEMYSŁOWE - domy, mieszkania, biura. Tel. 693-459-435

(3161P15)

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, UKŁADANIE GRANITU, ogrodzenia klinkierowe, odwodnienia terenu, prace ziemne. Usługi koparko-ładowarką. Tel. 601/901-710.

(1873J17)

SIATKA OGRODZENIOWA różne rodzaje. **PANEL OGRODZENIOWY.** Kompleksowy montaż. Tel. 660/132-797, 692/740-254.

(528J18)

MALOWANE, SZPACHLOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. INSTALACJE, POMIARY ELEKTRYCZNE. PROMOCYJNE CENY. Tel. 502/909-641.

(1709J18)

DEKARSTWO, BLACHARSTWO, OCIEPLENIA DACHÓW PŁASKICH, ELEWACJE. Tel. 785/540-005.

(4006J18)

TYNKI MASZYNOWE GIPSOWE, krótkie terminy. Tel. 501/565-289, 501/565-283.

(1810J19)

POSADZKI MASZYNOWE. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 697/428-561.

(897J20)

POKRYCIA DACHOWE, BLACHODACHÓWKA, DACHÓWKA: CERAMICZNA, BETONOWA, PAPY TERMOZGRZEWALNE, DOCIEPLANIE DACHÓW, PODBITKI DREWNIANE. Tel. 600/302-985.

(495J21)

HYDRAULIK - USŁUGI wodno-Kanalizacyjne i Centralne Ogrzewanie. Fachowa obsługa i profesjonalne doradztwo. Tel. 507/796-387.

(1194J22)

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE PODŁOGI. Tel. 694/993-417.

(1J23)

POSADZKI BETONOWE. Maszynowo wykonywane w domach, blokach, biurach itp. Tel. 606/128-033.

(66J23)

„WEBER BRUK „ PEŁEN ZAKRES PROFESJONALNYCH PRAC BRUKARSKICH W BARDZO DOBRYCH CENACH. Tel. 669/455-823.

(209J23)

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, TYNKI MINERALNE, AKRYLOWE, SYLIKATOWE, SYLIKONOWE, TARABONY, ŻYWICA DEKORACYJNA, REMONTY, MALOWANIE, PŁYTKI, MUROWANIE. Tel. 692/230-470.

(289J23)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, TAPETOWANIE. Solidnie i terminowo. Cena do uzgodnienia. Wystawiam faktury VAT. Tel. 691/846-171.

(463J23)

TERMOMODERNIZACJE - styropian, wata, tynki mineralne i silikonowe. Szybko i solidnie. Jarocin i okolice. Tel. 660/180-882.

(499J23)

Zleć rolnicze ogłoszenie drobne w tygodniku GAZETA JAROCIŃSKA!

Za darmo ukaże się na stronie

wiescirolnicze.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKAŃ od A do Z. **WSZYSTKIE PRACE BUDOWLANE I WYKOŃCZENIOWE.** HYDRAULIKA. KŁADZENIE PAPY TERMOZGRZEWALNEJ. Tel. 537/524-696.

(527J23)

FINANSOWE

SPŁACASZ KREDYT GOTÓWKOWY, HIPOTECZNY - ZMNIEJSZ KOSZTY I RATE - ZADZWOŃ, SPOSÓB: KONSOLIDACJA I NIE TYLKO Tel. 607/675-786.

(453J23)

NAJKORZYSTNIEJSZE OFERTY UBEZPIECZEŃ 30 TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH indywidualne, firmowe, komunikacyjne OC -AC; majątkowe, rolne, na życie, podróże -zagraniczne. Tel. 607/675-786.

(454J23)

różne

TANIE PŁYTY I OGRODZENIA, GARAZE BLASZANE, BLACHY TRAPEZOWE. Raty. Tel. (62)733-88-30, 607/680-103.

(498J18)

ANTYKI, STAROCIE, SKUP RENOWACJA. P.H.U. Piotr Pryczek, ul. Śródmiejska 25, 63-200 Jarocin. Tel. 500/086-800.

(14J21)

praca

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW na LINIĘ PRODUKCYJNĄ w branży drzewnej. Umowa o pracę. Tel. 668/372-205.

(1095J20)

Zatrudnię **DEKARZA** oraz **PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO.** Tel. 785/540-005, 781/534-690.

(450J21)

Praca na **KIEROWCĘ C+E NA Polskę,** od poniedziałku do piątku, ciągnik siodłowy + naczepa. Tel. 791/701-301.

(185J23)

Zatrudnię **MURARZA i POMOCNIKA.** Tel. 663/506-630, 721/505-036.

(434J23)

Przyjmę **PRACOWNIKÓW DO KOSTKI BRUKOWEJ.** Tel. 728/325-426.

(450J23)

Przyjmę do pracy **PRACOWNIKÓW OGÓLNOBUDOWLANÝCH, MALARZY, SZPACHLARZY.** Tel. 691/351-110.

(477J23)

Firma Jar-Drew z Gminy Jarocin poszukuje kandydatów na stanowisko **OPERATOR CIĘCIA PLAZMĄ.** Szczegóły pod numerem telefonu 722/120-095.

(478J23)

SZUKAM DO PRACY W NIEMCZECH (blisko granicy z Polską) **PRZY PIELEGNACJI WINOROŚLI.** Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie plus WLAN. Więcej info pod nr tel. +49 17631533067.

(486J23)

Zatrudnię **PIEKARZA** lub **CUKIERNIKA.** Tel. 601/093-849.

(487J23)

Przyjmę **PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO** (malarz, zabudowa karton/gips). Tel. 661/596-320.

(535J23)

matrymonialne

„Odpowiedzią jest miłość. Pytanie jest nieistotne.” Zostaw więc samotność za progiem i poszukaj swojej drugiej Połowy w Biurze Matrymonialnym „Rusalka.” Serdecznie zapraszam - Aneta Sierowa, tel. 662/400-165.

(459J23)

zwierzęta

Sprzedam **KRÓLIKI** rasy **OLBRZYM BELGIJSKI.** Tel. 668/585-116.

(533J23)

nauka

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY - JĘZYK NIEMIECKI i ANGIELSKI. Tel. 698/481-211.

(2710J19)

lekarskie

KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia Jarocin ul. Hallera 9 p 23 czwartki po 16⁰⁰. Rejestracja telefoniczna 691/692-223.

(160J07)

SPECJALISTA CHIRURG GRZEGORZ SZYMCAK Jarocin, ul. Wrocławska 38, przyjęcia: wtorek od 16.00, piątek od 16.00 - rejestracja telefoniczna. **GASTROSKOPIA:** czwartek od 17.00 - rejestracja. Tel. 601/796-362.

(331J18)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. HANNA MARCZUK-ZIELIŃSKA. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/764-253.

(499J18)

CHIRURG, lek. med. ANATOL ZIELIŃSKI. Rejestracja telefoniczna; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62)747-14-05, 660/733-126.

(500J18)



Plody rolne



Usługi rolnicze



Ciągniki



Zwierzęta



Maszyny i urządzenia



Wyposażenie budynków



Grunty i budynki



Pasze

KOLOGII GINEKOLOGICZNEJ, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86.

(372J18)

GABINET PSYCHOLOGICZNY, mgr JULIA PIEKARSKA, ul. T. Kościuszki 12 a, Jarocin. Tel. 604/997-276. Młodzież i dorośli.

(170J21)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, KTG. lek. med. Mirosława Sosińska-Walczak, specjalista ginekolog-położnik. Rejestracja telefoniczna (62) 740-62-38. ŚRODY NIECZYNNY!

(201J21)

Centrum Medyczne Docent **FRANCISZEK RAJEWSKI** doktor habilitowany w **CHIRURGII URAZOWEJ I ORTOPEDII,** Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. 535/205-206.

(690J21)

OPTOMETRIA dr n. m. **MONIKA FELTZE.** Badanie wzroku, dobór okularów. Tel. (62)747-31-16.

(14J22)

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, specjalista OTOLARYNGOLOGII (certyfikat WIL). Przyjęcia dzieci i dorosłych po 16.00. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. (62)747-21-35.

(411J23)

DYŻURY APTEK

Do soboty **6 maja** oraz w następnym tygodniu (**8-13 maja**) dyżur pełni apteka „**Dbam o zdrowie**” (Kaufland, ul. Kościuszki 16A). W środę **3 maja** (Święto Konstytucji 3 Maja) leki można będzie kupić w aptece „**Witamina**” (ul. Wrocławska 9), a w niedzielę (**7 maja**) w aptece „**Prima**” (ul. Powstańców Wlkp. 40).

Punkty są czynne w godz. 8.00-21.00.

Gabinet **S.O.S. Stomatologiczny** lek. stom. Wojciech Garbacz

stomatologia zachowawcza protetyka chirurgia choroby przyzębia wybielanie zębów

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16 Rejestracja tel. (62) 505-28-08 Czynne od poniedziałku do czwartku od 14.00 do 19.00 oraz w piątek od 9.00 do 13.00

RTG, USG

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ

Eliasz, Ziolo

Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18 czynne pn. - pt.: od 8.30 do 17.00

- Badania RTG, Pantomograf zębów
- Badania USG piersi, tarczycy, jąder, prostaty, brzucha, mięśni i stawów
- Doppler żył i tętnic

Rejestracja tel. (62) 740-02-77

lek. Aleksander **MALESZKA**

GASTROENTEROLOG SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

SZPITAL ŚRĘDZKI PRACOWNIA ENDOSKOPII - WEJŚCIE A1 Środa Wlkp., ul. Żwirki i Wigury 10 tel. 797 710 703

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY UKŁADU POKARMOWEGO

CENTRUM MEDYCZNE PAJDOWSCY UL. MAGNOLIOWA 1, JAROCIN TEL. 535 205 206

PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA Przychodnia Nad Stawem ul. Poznańska 10b, Koźmin Wlkp. Tel. 62 597 19 73, 539 911 947

Sukcesy jarocińskich taekwondzistów

BARDZO UDANY WYSTĘP W DRUGIM TURNIEJU TEGOROCZNEGO GRAND PRIX WIELKOPOLSKI w taekwondo olimpijskim, rozegranym w Kórniku, zaliczyli zawodnicy dwóch jarocińskich klubów - Białych Tygrysów oraz Tornado.

Znakomity występ w Kórniku zanotowali młodzi taekwondziści klubu Tornado Jarocin. W rywalizacji dzieci i kadetów zdobyli łącznie dziesięć medali. Ze złotymi krążkami wróciło dwoje podopiecznych Huberta Grzesiaka - Zofia Cyfert i Kacper Dankowski. Srebrne medale zawisły na szyjach trojga zawodników Tornado - Marii Skowrońskiej, Zofii Parzysk i Arkadiusza Dekerta. Z brązowych medali cieszyło pięć młodych taekwondzistów - Jowita Witczak, Maja Szewczyk, Iga Stefaniak, Maja Kaźmierczak i Martyna Maciejewska.

Dobrze w drugich zawodach Grand Prix Wielkopolski wypadli także zawodnicy z kategorii dzieci i kadetów reprezentujący Białe Tygrysy Jarocin. Wywalczyli w sumie sześć medali. Srebro zdobyła Dominika Kaczmarek, zaś brązowe krążki: Rozalia Kaczmarek, Julia Kita, Martyna Kita, Dawid Guzek i Aleksander Łuczak. Niezbyt miłą niespodzianką było natomiast miejsce poza podium finalisty Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Filipa Guzka.

Trzeci turniej tegorocznego cyklu Grand Prix Wielkopolski w taekwondo olimpijskim rozegrany zostanie w Gostyniu.

(pw)

LZS CIELCZA WIOSNĄ JESZCZE NIE STRACIŁ NAWET PUNKTU! TYM RAZEM POKONAŁ W ŚREMIE TAMTEJSZY UKS. Ważne punkty zdobył GKS Żerków, pokonując Lotnika Poznań. GKS Jaraczewo przegrał w Poznaniu z Polonią. Rezerwy Jaroty przegrały po raz czwarty z rzędu, tym razem w Odolanowie.

UKS ŚREM - LZS CIELCZA 2:3

Podopieczni Łukasza Kaczałki kontynuują fantastyczną serię wiosennych zwycięstw. W ostatni kwietniowy weekend wygrali po raz siódmy! Mecze w Śremie z tamtejszym UKS-em był jednak od pierwszej do ostatniej minuty niezwykle emocjonujący. Gospodarze już w 1. minucie objęli prowadzenie. Po tak niefortunnym początku „Czelsi” dążyła do wyrównania, ale jeszcze w pierwszej połowie w niezwykle okolicznościach wyszła nawet na prowadzenie! W 27. minucie kapitan zespołu z Cielczy Łukasz Marchewka doprowadził do remisu, niezawodnie wykorzystując rzut karny. Już pięć minut później goście objęli prowadzenie, po samobójczym голу jednego z graczy UKS-u. Po zmianie stron to zespół ze Śremu dążył do wyrównania, a podopieczni Łukasza Kaczałki wyprowadzali kontratak. W 83. minucie gospodarze zdołali strzelić wyrównującego gola, ale odpowiedź drużyny z Cielczy była natychmiastowa. Niezawodny Jakub Nowak już minutę później zdobył zwycięskiego gola. UKS do końca starał się jako pierwszy w tej rundzie urwać punkty „Czelsi”,

ale obrona i bramkarz gości nie dali się już zaskoczyć.

POLONIA POZNAŃ - GKS JARACZEWO 2:0

Kilka ostatnich spotkań GKS-u to były mecze walki. Tym razem w Poznaniu spotkały się dwa zespoły, które potrafią grać w piłkę. Dlatego pojedynek był bardzo atrakcyjny dla kibiców. Oba zespoły sprawnie operowały piłką i cierpliwie budowały swoje akcje ofensywne. W pierwszej połowie dobrze spisywali się obaj bramkarze. Najpierw efektywną paradą popisał się Marcin Wojciechowski. Następnie kąśliwy strzał Sebastiana Wachy również w pięknym stylu obronił bramkarz Polonii. W 35. minucie arbiter spotkania ukarał czerwoną kartką zawodnika Polonii i GKS grał przez prawie godzinę w przewadze. W tej rundzie gra GKS-u przeciwko rywalom występującym w osłabieniu nie jest żadnym atutem dla podopiecznych Kamila Stefaniaka. Wręcz przeciwnie, raczej oznacza kłopoty. Wiosną zespół z Jaraczewa przegrał już dwie potyczki, w których przez jakiś czas grał w przewadze liczebnej. W Poznaniu było podobnie. Na początku drugiej połowy, dzięki niefrasobliwości obrońców GKS-u, którzy nie potrafili wybić piłki z własnego pola karnego, Poloniści objęli prowadzenie. Mimo braku jednego zawodnika to gospodarze dalej mieli inicjatywę i w 60. minucie z rzutu karnego podwyższyli prowadzenie. W końcówce spotkania GKS próbował odrobić straty, ale najgroźniejszy dla bramkarza gospodarzy strzał z dystansu Stefaniaka nie

CIELCZA KOMI WIOSNĄ



dał gościom nawet honorowego trafienia.

GKS ŻERKÓW - LOTNIK POZNAŃ 1:0

Pojedynek GKS-u z innym zespołem walczącym o utrzymanie w klasie okręgowej Lotnikiem Poznań był typowym meczem walki. Niewiele było sytuacji podbramkowych. Podopieczni Tomasza Szymkowiaka częściej posiadali piłkę, zaś goście próbowali dość nieudolnie kontratakować. Decydująca

dla losów spotkania akcja miała miejsce w ostatnich minutach pierwszej połowy. Piotr Karcz powalczył o piłkę, która wydawało się, że już wyjdzie na aut bramkowy. Napastnik GKS-u zdołał jednak odegrać ją piętą do Przemysława Kujawy, a ten został sfaulowany w polu karnym. Rzut karny wykonywał Kacper Hetmańczyk. Jego uderzenie obronił bramkarz Lotnika, ale Hetmańczyk zdołał dojść do dobitki i umieścić piłkę w siatce. W drugiej po-

OPTYK OPTOMETRYSTA

Marcin Domagalski

10 lat
W JAROCINIE

Pełne badanie
optometryczne
wady wzroku
przy zakupie
okularów
- **bezpłatnie!**

JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 8, TEL. 505-099-282

OptykOptometrystaMarcinDomagalskiJarocin

TRAWIŃSKI SPRZEDAŻ cieląt mięsnych i HF



- świadectwo zdrowia
- faktura VAT

SKUP MACIOR, KNURÓW I BYDŁA

Tel. 609/344-881

GOTÓWKĄ!



SKUP BYDŁA POURAZOWEGO

Tel. 601 450 997
508 223 035

ATRAKCYJNA CENA!

Sprzedż odbywa się co środę
ROGOFARM
CENY JUŻ od 550 zł!

SPRZEDAŻ HURTOWA
I DETALICZNA
CIELĄT KRAJOWYCH

Pakosław /k Rawicza
ul. 22 Stycznia 2

☎ 724 087 089

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **GENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!



www.konstal-garaze.pl

GARAŻE WZMOCNIONE

61-812-54-69 62-727-20-26 63-220-26-46 509-574-644 65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

SZYBY tel. 660 252 097
auto

- naprawa odprysków
- przyciemnianie szyb

SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOŚTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA

LETNA



traci goli z rzutów karnych. Poprzednio piłkarze Pogoni Książ nie zdołali pokonać z jedenastu metrów bramkarza GKS-u, a tym razem zawodnik Lotnika posłał piłkę nad poprzeczką. Dzięki temu podopieczni Tomasza Szymkowiaka odnieśli bardzo ważne zwycięstwo.

ODOLANOVIA ODOLANÓW - JAROTA II WITASZYCE 3:0

Początkowe dwadzieścia minut spotkania w Odolanowie było bardzo obiecujące dla podopiecznych Krzysztofa Matuszaka. Coraz młodszy zespół rezerw Jaroty na początku spotkania narzucił gospodarzom swój styl gry. Długo rozgrywał piłkę i dominował na boisku. Nie przekładało się to jednak na sytuacje podbramkowe. Wystarczył jednak jeden juniorski błąd przy wyprowadzaniu piłki i Odolanovia objęła prowadzenie. W drugiej połowie z młodych piłkarzy Jaroty uleciała wiara we własne umiejętności i skończyło się czwartą z rzędu, tym razem wyraźną, przegraną. Gospodarze mogli wygrać wyżej, ale w 81. minucie zmarlowali rzut karny.

- Nie da się ukryć, że wpadliśmy w dotek, z którego bardzo młody zespół nie potrafi się dźwignąć. Muszą jednak nasi młodzi zawodnicy z akademii zdobywać seniorskie doświadczenie, choć wiąże się to także z porażkami - uważa trener Krzysztof Matuszak.

W rozgrywkach B klasy bardzo dobrze spisał się Grom Golina, który wygrał 3:1 w Daniszynie z miejscowym Błyskiem. Pozostałe zespoły przegrały swoje mecze. GKS II Żerków został rozgromiony

aż 0:7 u siebie przez Stal II Pleszew. Phytopharm Klęka przegrał 1:5 w Chwaliszewie z tamtejszym Sokołem. GKS II Jaraczewo uległ 0:5 w Kobylinie Piastowi, zaś Błękitni Sparta Kotlin okazali się na wyjeździe minimalnie gorsi 0:1 od KS Pogorzela.

(pw)

UKS ŚREM

LZS CIELCZA

2:3
(1:2)

SKŁAD

LZS: R. Sobczak - B. Roszyk (46. J. Bierła), L. Marchewska, P. Kropski, M. Stamirowski, M. Zięciak, E. Radziejewski, P. Palczewski (89. F. Hoffmann), J. Nowak, K. Filipiak (75. L. Zawacki), E. Kowalski (60. J. Orzłowski)

BRAMKI

1:0 - Michał Wojciechowski (1.)
1:1 - Lukasz Marchewka - z rzutu karnego (27.)
1:2 - gol samobójczy (31.)
2:2 - Michał Wojciechowski (83.)
2:3 - Jakub Nowak (84.)

POLONIA POZNAŃ

GKS JARACZEWO

2:0
(0:0)

SKŁAD

GKS: M. Wojciechowski - K. Wieliński, A. Cepa, M. Urbaniak, D. Józefiak, D. Malecki, S. Wach, Patryk Rzepka, M. Nowak, W. Kamiński, Przemysław Rzepka

BRAMKI

1:0 - Dominik Plosik (48.)
2:0 - Jakub Brych - z rzutu karnego (60.)

GKS ŻERKÓW

LOTNIK POZNAŃ

1:0
(1:0)

SKŁAD

GKS: D. Wieliński - D. Piłarczyk, T. Potocki, K. Hetmańczyk, P. Dutkowiak, P. Kujawa (86. M. Jujka), K. Witczak (70. P. Zalewski), P. Dolata, W. Kidoń, T. Szopy (46. M. Rzepa), P. Karcz

BRAMKI

1:0 - Kacper Hetmańczyk - dobitka rzutu karnego (45.+2)

ODOLANOVIA

JAROTA II WITASZYCE

3:0
(1:0)

SKŁAD

Jarota II: A. Sobczyk - K. Woś, J. Ziętkowski, Mikołaj Kowalski, A. Maciejewski (62. B. Borysiak), L. Tomczak, S. Rutkowski (72. N. Merdzinski), B. Marciniak, T. Piłarczyk (82. Sz. Marcinek), W. Mąka, M. Siekierkowski

BRAMKI

1:0 - Adam Kosnowicz (40.)
2:0 - Kamil Czolnik (51.)
3:0 - Mateusz Prokop (83.)



Julia Stróżyk z ZSP-B w Tarcach tuż obok podium Mistrzostw Polski Juniorek do lat 20 w podnoszeniu ciężarów

Sztangistki z ZSP-B w Tarcach na Mistrzostwach Polski Juniorów

DWIE UCZENNICE ZESPOŁU SZKÓŁ PRZYRODNICZO-BIZNESOWYCH W TARCACH wzięły udział w Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 20 w podnoszeniu ciężarów.

Obie zawodniczki z ZSP-B w Tarcach, czyli Julia Stróżyk i Martyna Reszelska rywalizowały podczas Mistrzostw Polski Juniorów do lat 20, rozgrywanych w Ciechanowie, w kategorii wagowej +87 kg. Julia Stróżyk w rwaniu zdołała podnieść sztangę z ciężarem 60 kg. Natomiast

w podrzucie uniosła nad głowę 75 kg. Wynik 135 kg w dwuboju pozwolił reprezentantce ZSP-B w Tarcach zająć czwarte miejsce. Martyna Reszelska wyrwała 46 kg, natomiast w podrzucie zdołała unieść ciężar o wadze 70 kg. Wynik 116 kg w dwuboju wystarczył do zajęcia w Ciechanowie siódmego miejsca.

Jak na tegoroczne możliwości obu zawodniczek, wyniki osiągnięte przez nie w Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 20 należy uznać za dobre. (pw)

sport

zawsze aktualny na

www.jarocinska.pl

Michalina Wróbel obroniła tytuł klubowej mistrzyni Europy!

MICHALINA WRÓBEL Z BIAŁYCH TYGRYSÓW JAROCIN obroniła tytuł Klubowej Mistrzyni Europy w taekwondo w kategorii 42 kg juniorek!

W stolicy Bułgarii Sofii odbywają się Klubowe Mistrzostwa Europy w taekwondo olimpijskim. Jedną z zawodniczek powołanych do reprezentacji Polski juniorów jest Michalina Wróbel z Białych Tygrysów Jarocin.

Podopieczna Józefiny Nowaczyk-Wróbel ma już występ w bułgarskiej stolicy za sobą. W rywalizacji juniorek w kategorii 42 kg spisała się doskonale. Stoczyła trzy bardzo trudne pojedynki, ale wszystkie rozstrzygnęła na swoją korzyść!



Michalina Wróbel była jedną z reprezentantek Polski na Klubowe Mistrzostwa Europy w taekwondo olimpijskim

W pierwszej rundzie miała wolny los, zaś w drugiej pokonała 2:1 zawodniczkę z Bośni i Hercegowiny Ejlę Makas. W półfinale wygrała 2:0 z Ukrainką Yaryną Kostyuk. W finale zwyciężyła 2:1 z reprezentantką Azerbejdżanu Salimą Guliyewą.

Tym samym Michalina Wróbel po raz drugi z rzędu wywalczyła w tej imprezie złoty medal. Przed rokiem zawodniczka Białych Tygrysów po raz pierwszy została Klubową Mistrzynią Europy w estońskim Tallinie.

Dzięki udanemu występowi w Sofii Michalina Wróbel uzyskała prawo startu w Mistrzostwach Europy U-21, które odbędą się pod koniec obecnego roku. (pw)

Szczeciński pięciopak Jaroty

JAROTA JAROCIN PRZEGRZAŁA W MECZU 26. KOLEJKI SPOTKAŃ W GRUPIE II PIŁKARSKIEJ III LIGI W SZCZECINIE Z TAMTEJSZYM ŚWITEM SKOLWIN AŻ 0:5. Gospodarze wybili podopiecznym Piotra Garbarka z głowy marzenia o korzystnym wyniku już w pierwszej połowie, po której prowadzili 4:0.

W poprzednią sobotę Jarota odniosła pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej rozgrywek III ligi, pokonując 1:0 Stolem Gniwino. Był to pierwszy od niemal roku komplet punktów wywalczony przez podopiecznych Piotra Garbarka na własnym boisku. Trener jarocińskiego zespołu wierzył, że ten sukces pomoże jego drużynie przełamać złą passę i osiągać w kolejnych meczach lepsze wyniki. Liczył na to, że tak długo oczekiwane zwycięstwo zdejmie z jego podopiecznych presję oczekiwań, a to wpłynie nie tylko na ich jakość gry, ale także na liczbę zdobywanych punktów.

Jeśli mecz z zespołem z Gniwina miał być przełomem w formie i wynikach osiągniętych wiosną przez Jarotę, to już następny pojedynek w Szczecinie ze Świtem Skolwinem brutalnie rozwił te nadzieje. Gospodarze odnieśli łatwe zwycięstwo, a zawodnicy Jaroty nadal wyglądali na przegniecionych presją zajmowanego w tabeli miejsca.

Szczecin nie jest tej wiosny zbyt gościnny dla Jaroty. Już na początku rundy rewanżowej zespół z Jarocina uległ w tym mieście wysoko, bo 0:4, rezerwowi Pogoni. Dotychczas była to najwyższa porażka jarocińskiego zespołu w tej rundzie. Świt niestety okazał się dla Jaroty zespołem jeszcze bardziej bezlitosnym. Podopieczni Piotra Klepczarka już przed przerwą prowadzili 4:0, dorównując tym samym swemu lokalnemu rywalowi, a w końcówce spotkania zdobyli jeszcze piątego gola, odbierając rezer-

Jarota została w Szczecinie rozbita przez Świt już w pierwszej połowie



foto: Krzysztof Cichomski

wom Pogoni miano zespołu, który w tej rundzie pokonał Jarotę najwyższej.

0:4 W PIERWSZEJ POŁOWIE

Gospodarze werek z golami rozwiązywali już w 8. minucie. Po zagranii Ołeha Synyca, Jakuba Bauta po raz pierwszy w tym meczu pokonał Patryk Paczuk. Ledwie pięć minut później grający swobodnie i z polotem piłkarze Świtu podwyższyli prowadzenie. Zdobywca pierwszego gola - Patryk Paczuk - przepuścił w polu karnym piłkę, a Adam Ładziak minął z wodem obrońcą i pewnym strzałem pokonał po raz drugi Jakuba Bauta.

W 32. minucie trener Jaroty Piotr Garbarek zdecydował się dokonać pierwszej korekty kadrowej. W podstawowym składzie wybiegł na boisko w Szczecinie Dawid Idzikowski, ale już po pół godzinie gry zastąpił go Piotr Stachowiak. - Z Dawidem po tym meczu będę musiał usiąść i porozmawiać. Bardzo na niego liczyliśmy, bo dał świetną zmianę w poprzednim meczu ze Stolem. Dał wtedy duży impuls drużynie i miał spory wkład w zwycięstwo. Tym razem coś nie wyszło. Stąd tak szybka zmiana. Ale cały czas na Dawida bardzo liczę i uważam, że to jest silny punkt naszej drużyny - tłumaczył tak szybką zmianę zawodnika trener

Jaroty Piotr Garbarek.

Zamieszanie w szeregach obronnych Jaroty, spowodowane tą zmianą, piłkarze Świtu bardzo szybko wykorzystali. Zaledwie dwie minuty później, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, celnym strzałem w woleja popisał się kolejny ukraiński zawodnik w drużynie Świtu - Dmytro Sydorenko i zespół ze Szczecina prowadził już 3:0. Jeszcze przed przerwą, w 41. minucie, czwartego gola dla gospodarzy zasłużył zdobył Ołeh Synyca.

GOSPODARZE W 85. MINUCIE PRZYPIECZĘTOWALI ZWYCIĘSTWO

W przerwie Piotr Garbarek dokonał kolejnych dwóch zmian. Na boisko na drugą połowę nie powrócili już dwaj z trójki najbardziej doświadczonych zawodników Jaroty - Sebastian Kamiński i Jacek Pacyński. Ich miejsce zajęli młodzi - Wojciech Lamprecht i Patryk Pech. - W przerwie zrobiłem już zmiany z myślą o meczu z Unią Solec Kujawski. „Kamyk” jest cały czas zagrożony pauzą. Jedna żółta kartka i będzie musiał odpocząć, a chciałem go mieć do dyspozycji na pojedynek z Unią. „Paca”, ze względu na sprawy zawodowe, praktycznie przez cały tydzień nie trenował. Dodatkowo w przerwie zgłosił, że czuje problem z mięśniem czworogłowym, dlatego też dałem mu odpocząć - tłumaczył Piotr Garbarek.

Gospodarze, zadowoleni wysokim prowadzeniem, nie forsowali już tak wysokiego tempa akcji i dopiero w 85. minucie przypieczętowali swoje wysokie zwycięstwo. Po przerzuceniu piłki na drugą stronę boiska, w wyko-

naniu Adama Ładziaka, na linię pola karnego do Ołeha Synyca dośrodkował ją Dominik Dziąbka. Ukraiński snajper Świtu pewnym strzałem pokonał Bauta i ustalił wynik spotkania.

Świt świetnie rozpoczął długi weekend majowy, zaś piłkarze Jaroty świąteczny tydzień spędzą w niezbyt dobrych nastrojach. Jeśli nadal chcą przedłużyć swoje szanse na utrzymanie, to w sobotę o godzinie 17.00 na stadionie miejskim w Jarocinie będą musieli zdobyć komplet punktów, czyli pokonać Unię Solec Kujawski.

(pw)

ŚWIT SKOLWIN
JAROTA JAROCIN **5:0**
(4:0)

SKŁAD

Świt: Przemysław Matłoka - Jakub Białczyk (2) (86, Nika Mazan), Kacper Wajdak, Ernest Hulicz (75, Alan Kosiński), Bartosz Winkler, Dawid Kłsy, Jakub Kuzka (2) (46, Szymon Kapelus), Adam Ładziak, Dmytro Sydorenko, Patryk Paczuk (60, Dominik Dziąbka), Ołeh Synyca

Jarota: Jakub Baut - Szymon Soński (2), Adam Saktura, Dawid Idzikowski (32, Piotr Stachowiak), Piotr Skokowski, Wojciech Kryger, Michał Marszałkiewicz (81, Lukasz Tomczak), Szymon Komendziński, Sebastian Kamiński (46, Wojciech Lamprecht), Jacek Pacyński (46, Patryk Pech), Adrian Ratajczyk

BRAMKI

1:0 - Patryk Paczuk (8.)
2:0 - Adam Ładziak (13.)
3:0 - Dmytro Sydorenko (34.)
4:0 - Ołeh Synyca (41.)
5:0 - Ołeh Synyca (85.)

PIOTR GARBAREK
trener Jaroty



„Spodziewałem się więcej po tym meczu. Ale w pierwszej połowie rywale wszystkie nasze błędy wykorzystali w stu procentach. Tak naprawdę już po piętnastu minutach wiedziałem, że mecz jest w zasadzie zamknięty. Próbowaliśmy coś ratować, ale nie byliśmy w tym dniu dobrze dysponowani. Nasza wygrana w zeszłym tygodniu była bardzo ważna, ale w ciągu tygodnia okazało się, że nasz mikrocykl przygotowań do meczu ze Świtem nie będzie odpowiedni. Mieliśmy wiele nieobecności na treningach. Dlatego nie mogliśmy przeciwstawić tego, co mieliśmy robić w spotkaniu ze Świtem. Niektórzy zawodnicy widzieli nasze założenia tylko na papierze czy na slajdach na odprawie. Obejrzałem cztery mecze Świtu na nagraniach, kilka jeszcze skrótów i muszę przyznać, że sam byłem zaskoczony agresywnością tej drużyny. Trzeba zauważyć, że zagrali najlepszą połówkę z tych, które widziałem, a my z kolei najslabszą połowę w tej rundzie i dlatego nas wypunktowali. W pierwszej połowie to była największa różnica, jaka dzieliła nas od jakiegokolwiek z rywali w tej rundzie. W przerwie powiedziałem chłopakom, żeby podnieśli głowy do góry i pokazali w drugiej połowie, że nie jesteśmy aż o tyle słabsi. Chciałem zbudować w nich poczucie swojej wartości przed kolejnym ważnym meczem z Unią i mam nadzieję, że to się udało.

KOTŁY

- pellet
- ekogroszek
- drewno
- węgiel

RATY
0%

obniżki
do 20%

G
GREGOR

www.kotly-co.pl

ul. Czartoryskich 47
63-322 Gołuchów

601 483 246; 724 930 290